

Wiadomości Diecezjalne

LUBELSKIE

Akta Stolicy Apostolskiej.

Dekret o zyskiwaniu odpustów przez odmawianie brewjarza wobec Najświętszego Sakramentu.

(Acta Apost. Sedis, vol. XXV, str. 322).

Zważywszy, że osoby, obowiązane do odmawiania brewjarza, nie zawsze mogą odmówić całe oficjum, choćby dzieląc je na części, wobec Najśw. Sakramentu, wystawionego do publicznej adoracji, lub schowanego w tebernakulum, jak tego wymagają dla zyskania odpustów dekrety uprzednio w tej sprawie wydane (A. A. S. vol. XXII, str. 493 vol. XXIII, str. 23, XXIV, str. 411), Ojciec św., Pius XI, pragnąc, by tylu duchownych bez swej winy nie było pozbawionych tej specjalnej zachęty do czci Najśw. Sakramentu, na prośbę Kardynała Wielkiego Penitencjarza, łaskawie zezwolił na audjencji 6 go kwietnia b r., ażeby pozostawwszy w swej mocy wszystkie uprzednie nadania, wszyscy ci, którzy obowiązani są do odmawiania brewjarza, zyskiwać mogli odpust pięciuset dni za odmówienie każdej tak zwanej godziny kanonicznej wobec Najśw. Sakramentu, nawet wtedy, jeżeli tylko częściami brewjarz odmawiają.

Odpust ten udzielony jest na zawsze, bez wydania breve i bezwzględnie na jakiekolwiek inne zarządzenia przeciwne.

Dan w Rzymie, w siedzibie św. Penitencjarji, dnia 18 maja 1933 r.

(—) *W. KARD. LAURI*, Wielki Penitencjarz

(—) *J. TEODORI*, Sekretarz.

Wzbogacenie nowemi odpustami 40-godzinnego nabożeństwa.

Ojciec święty, Pius XI, wielki czciciel Pana Jezusa, utajonego w Najśw. Sakramencie, pragnąc pociągnąć wierne dzieci Kościoła do wynagrodzenia zniewag Zbawiciela w Najświętszej Eucharystji wyrządzonych, wzbogacił 40-godzinne nabożeństwo nową wielką łaską, bo obdarzył zupełnym odpustem tych wszyst-

kich, co po godnem przyjęciu Komunii św. odmówią w czasie nawiedzin Pana Jezusa w kościele, gdzie odbywa się 40-godzinne nabożeństwo, 5 razy Ojcze nasz... Zdrowaś Marja... i Chwała Ojcu... na intencję Kościoła oraz 1 raz Ojcze nasz... Zdrowaś Marjo... i Chwała Ojcu... w myśl intencji Ojca św. Odpust powyższy można uzyskać w każdym dniu, gdy odprawia się 40-godzinne nabożeństwo, ale tylko raz jeden każdego dnia.

Ci zaś wierni, którzy dla jakichbądź powodów do Sakramentów św. przystąpić nie będą mogli, ilekroć razy odwiedzą Pana Jezusa w czasie 40-godzinnego nabożeństwa i z sercem skruszonym powyższe modlitwy 6 razy odmówią dostąpią za każdym razem, odpustu lat 15-cie.

Łaska ta dotyczy również i 40-godzinnego nabożeństwa t. zw. „ad instar”. (Acta Sedis Ap. Nr. 13 d. 1 septembris 1933 an. Decretum S. Poenitentiarie d. 24 julii 1933 an. Durat in perpetuum).

Z Kurji Biskupiej.

W sprawie Akcji Katolickiej.

Wezwanie Kościoła św. do zjednoczenia sił katolickich, zorganizowanych dla stwierdzenia, rozszerzania, urzeczywistnienia i obrony zasad katolickich w życiu osobistym, rodzinnym i społecznym, stało się w naszej pracy największą potrzebą, a jednocześnie pragnieniem, aby zjednoczeni katolicy pod kierunkiem swoich duszpasterzy, poznawszy dobrze organizację Akcji Katolickiej i różne kierunki jej prac, mogli — każdy w zakresie własnej czynności — współdziałać skutecznie dla osiągnięcia celu, do którego dąży Akcja Katolicka.

W Synodzie diecezjalnym poświęciliśmy osobny dział Akcji Katolickiej (p. 85—89), później niejednokrotnie przypominaliśmy duchowieństwu uchwały synodu i potrzebę i konieczność organizowania Akcji Katolickiej w parafjach. Rozumieliśmy bowiem, że przede wszystkim w pierwszej komórce społecznej katolickiej, t. j. w parafii powinna się rozwijać Akcja Katolicka. Jednocześnie dążyliśmy do ujęcia organizacyjnego Akcji Katolickiej w całej diecezji przez stworzenie sprawnie działającej centrali diecezjalnej, któraby kierowała działalnością Akcji Katol. w diecezji. Rezultatem naszych prac była erekcja Diecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej w dniu 6 lipca 1932 roku.

Statut D. I. A. K. konkretnie podaje organizacyjną stronę A. K., stowarzyszenia katolickie, wchodzące w skład A. K., obejmują cztery kolumny życia społecznego, mianowicie: Katolickie Stowarzyszenie Meżczyzn, Katolickie Stowarzyszenie Polek, Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej męskiej i Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej żeńskiej.

Do tych czterech kolumn dochodzą organizacje akademickie, oraz Towarzystwo Miłosierdzia Chrześcijańskiego. Na czele Akcji Katolickiej w parafii ma stać Zarząd parafjalny A. K.

W ten sposób została przeprowadzona organizacyjna strona A. K. Ideową pracę w A. K. prowadzą na czele z zarządem parafjalnym A. K. Stowarzyszenia wyżej wymienione. Nad programowością i planowością pracy czuwa Diecezjalny Instytut A. K., który szczególnie przez swój okólnik organizacyjny p. n. „Ogniwo” podaje instrukcje i wskazania zgodnie z ogólnopolskim programem A. K. i potrzebami diecezji.

W niedługim czasie zostanie powołana zgodnie ze statutem Rada Diecezjalna A. K. Łącznie z pracami nad zorganizowaniem centrali i ujednostajnieniem jej prac winna być prowadzona praca w parafjach.

Wzywamy więc Duchowieństwo nasze do intensywnej pracy w Akcji Katolickiej.

W każdej parafii Księża Proboszczowie winni w najbliższym czasie powołać organizacje katolickie, to jest: Stowarzyszenia Mężczyzn, Kobiet i Młodzieży.

Księża Dziekani niech czuwają, by w swoich dekanatach nie mieli ani jednej parafii, w której nie byłoby przynajmniej Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej, podobnie Katolickiego Stowarzyszenia Mężczyzn i Polek.

Zarządy parafjalne A. K. powinny również powstać we wszystkich parafjach naszej diecezji. Zakładać A. K. i prowadzić mają księża młodzi i starzy.

Księża Dziekani w sprawozdaniach uwzględnią rozwój A. K. w swoich dekanatach, na co będziemy zwracali szczególniejszą uwagę. Podobnie Księża Proboszczowie wzywani będą celem wyjaśnienia, jeżeli w ich parafjach nie będzie A. K.

Pomocą w przeprowadzeniu organizacji A. K. w parafjach służyć będzie D. I. A. K. Akcja Katolicka bowiem jest zorganizowaną akcją. Pilnować się więc i trzymać mamy zasad statutów i regulaminów danych nam przez władzę, nie wolno nam działać na własną rękę.

W pracy zaś naszej wykażmy wielkie zrozumienie, że w dzisiejszych czasach pasterzowanie bez Akcji Katolickiej jest niedostateczne. Bez Akcji Katolickiej można w parafii przetrwać jeden, drugi rok, lecz coraz bardziej zbliża się chwila, kiedy bez apostołstwa świeckiego próżne będą wysiłki nasze.

Zbliża się wielkie żniwo, robotników potrzeba. Na tę pracę duchowieństwu diecezji naszej błogosławie.

Lublin, 12.XII 1933 r.

† Marjan Leon, Bp. Lubel.

U w a g a: Ks. Dziekani powyższe pismo omówią z Księżami na najbliższej konferencji dekanalnej, aby zachęcić do energicznego organizowania życia katolickiego.

Rekolekcje dla kapłanów.

W domu rekolekcyjnym O.O. Jezuitów w Dziedzicach na Śląsku odbędą się rekolekcje dla kapłanów. Początek dn. 19 lutego o godz. 19 wieczorem, zakończenie nastąpi dnia 23 lutego o godz. 7-ej rano.

Rekolektanci mogą korzystać z pięknego i rozległego parku; nadto przysługuje im w drodze powrotnej 50% zniżka kolejowa.

Zgłoszenia jak najwcześniejsze należy kierować pod adresem: O.O. Jezuici, Dziedzice, Śląsk.

Wiadomości do katalogu i statystyki z roku 1933.

Kurja Biskupia wzywa X.X. Proboszczów, aby do dn. 15-go stycznia 1934 roku, jak w roku ubiegłym, nadesłali za pośrednictwem X.X. Dziekanów, wiadomości potrzebne do ułożenia katalogu i statystyki diecezjalnej.

Wiadomości mają być podane według wzoru umieszczonego w Wiadomościach Diecezjalnych, listopad 1932 r. str. 291.

Lublin, dn. 9 grudnia 1933 r.

Wikarjusz Generalny (—) Ks. L. Kwiek.

Zmiany wśród duchowieństwa.

Mianowani Proboszczami:

Ks. Jan Orzeł, wikarjusz par. Zaklików, proboszczem par. Cyców.

Ks. Stanisław Melan, wikarjusz par. Kijany, proboszczem par. Ostrówek.

Ks. Andrzej Kostrzewa, wikarjusz par. Krasnobród, proboszczem par. Wiszniów.

Mianowany wikarjuszem:

Ks. Jan Mitura wikarjuszem parafji Zaklików.

Zmarli:

Ks. Czesław Lipka proboszcz parafji Urzędów.

Ks. Wiktor Jezierski proboszcz parafji Krężnica Jara.

ROZPORZĄDZENIA PRAWNO-PAŃSTWOWE

Zasadnicze orzeczenie w sprawie opłacania służby kościelnej w Kasie Chorych.

Najwyższy Trybunał Administracyjny
L. Rej. 3901/31.

O d p i s

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Najwyższy Trybunał Administracyjny pod przewodnictwem Sędziego Dr. Rappego, w obecności Sędziów: Dra Barnaczka,

Dra Rybaczewskiego, przy udziale urzędnika Sekretarjatu Prawniczego Rużemskiego, jako protokolanta w sprawie X. Józefa Ślęzyka, proboszcza i dziekana w Wielopolu Skrzyńskim, przeciw orzeczeniu Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego z dnia 4 lutego 1931 r. L. OS. IV. 246/2/30 w przedmiocie obowiązku ubezpieczenia organisty i kościelnego, wobec niezgłoszenia przez strony wyraźnego wniosku o przeprowadzenie rozprawy w myśl art. 72 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 października 1932 r. Poz. 806 Dz. Ust. na posiedzeniu niejawnem, po rozpatrzeniu aktów sprawy: uchyla zaskarżone orzeczenie jego niezgodne z ustawą i zarządza zwrot wniesionej opłaty.

P o w o d y

Zarząd Powiatowy Kasy Chorych w Dębicy listami płatniczymi z 12 grudnia 1929 r. i z 20 czerwca 1930 r. orzekł, że Aleksander Świętoń, organista w Wielopolu i Karol Śliwa, kościelny w Wielopolu podlegają obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby i zobowiązał księdza Józefa Ślazaka, proboszcza w Wielopolu, do zapłacenia składek ubezpieczeniowych w kwocie 494 zł. 38 gr. za czas od 1-go stycznia 1927 r. do 31 listopada 1929 r. i w kwocie 14 zł. 13 gr. za miesiąc czerwiec 1930 r. Starosta w Ropczycach decyzją z 9 sierpnia 1930 r. L. XII.466 nie uwzględnił odwołania X. Ślazaka od powyższych list płatniczych a Urząd Wojewódzki w Krakowie orzeczeniem z 4 lutego 1931 r. L. O. S. IV.246/2/930 wydanem w załatwieniu dalszego odwołania X. Ślazaka, zatwierdził decyzję Starosty.

Na to orzeczenie Urzędu Wojewódzkiego wniósł ks. Ślazak skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, którą następnie — podaniem z 24 grudnia 1932 — podtrzymał w myśl art. 115 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z 27 października 1932 r. p. 806 Dz. Ust.

Najwyższy Trybunał Administracyjny rozważył co następuje:

Urząd Wojewódzki zaznaczył w zaskarżonym orzeczeniu, że w myśl reskryptów Ministra Pracy i Opieki Społecznej z 22 września 1926 r. № 3811 U. III i z 27 stycznia 1928 L. 270 U. III. oraz Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 14 grudnia 1925 roku L. 10228 i zgodnie z przepisem § 12 ustawy konkurencyjnej w brzmieniu ustalonym ustawą z 20 sierpnia 1905 (gal. Dz. Ust. Kr. № 100) pracodawcą służby kościelnej jest każdorazowy proboszcz, a zatem na nich ciąży obowiązek zgłaszania służby kościelnej do Kasy chorych i on jest wobec tejże Kasy odpowiedzialny za składki ubezpieczeniowe, pokrywać się mające z dochodów kościelnych, względnie z dodatków konkurencyjnych.

Skarżący wywodzi w skardze, że pracodawcą służby kościelnej nie jest proboszcz, lecz kościół, względnie gmina parafjalna, a proboszcz działa jedynie w imieniu tejże gminy względnie w imieniu kościoła, jako ich zastępca i z tego powodu osobiście t. j. swoim majątkiem nie odpowiada za składki ubezpieczeniowe.

Urząd Wojewódzki w odpowiedzi na skargę podnosi, że proboszcz nie tylko przyjmuje służbę kościelną, lecz także kieruje jej pracą.

W związku z tem stwierdzić przedewszystkiem należy, że osoba, przyjmująca osoby inne do pracy, a nawet kierująca ich pracą, przez to samo jeszcze nie staje się ich pracodawcą. W ustawie o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby z 19 maja 1920 (p. 272. Dz. Ust.) nie określono istoty pojęcia pracodawcy. Przyjąć wobec tego należy, że pracodawca ma w tej ustawie na myśli pracodawców w znaczeniu zwyczajnem, a zatem osoby które na swój rachunek i na swoje ryzyko zatrudniają pracowników. Obojętnem jest przytem, czy dana osoba sama przyjmuje pracowników i czy kieruje ich pracą, czy też działa za pośrednictwem swoich zastępców, względnie pełnomocników. Skarżący mógłby być wobec tego osobiście uważany za pracodawcę organisty Świętonia i kościelnego Śliwy tylko w tym razie, gdyby pracownicy byli zatrudnieni na jego rachunek i ryzyko. Do uznania, że ten warunek jest spełniony, brak jednak podstawy. W szczególności nie mogą być w tym względzie za podstawę uważane postanowienia § 12 ustawy z 15 sierpnia 1866 (gal. Dz. Ust. Kraj. № 28), względnie ustawy z 16 kwietnia 1896 (gal. Dz. Ust. Kraj. № 25) w brzmieniu ustalonym powołaną w zaskarżonem orzeczeniu ustawą z 20 sierpnia 1905, ponieważ w tych postanowieniach określono dla wydatków na utrzymanie sług kościelnych źródła specjalne, odrębne od prywatnego majątku proboszcza. Gdy zaś skarżącego zobowiązano osobiście do płacenia składek ubezpieczeniowych, należało uchylić zaskarżone orzeczenie jako niezgodne z ustawą.

Zwrot opłaty od skargi opiera się na art. 95 rozporządzenia z 27 października 1932 (p. 806 Dz. Ust.).

Warszawa, dnia 25 kwietnia 1933 r.

Podpisy: Dr. Rappe, Dr. Bernaczek, Dr. Rybaczewski.

Najwyższy Trybunał Administracyjny

Do Ks. Józefa Ślęzyka, proboszcza i Dziekana w Wielopolu Skrzyńskim.

Do rąk pełnomoc. adwokata.
D-ra Brunona Krisego
w Ropczycach.

Przesyła Księdzu Dziekanowi,
jako skarżącemu, powyższy wypis wyroku.

Zwrot opłaty skuteczni Izba
Skarbowa w Krakowie do
rąk skarżącego.

Warszawa, 2 maja 1933 r.

Prezes podpis nieczytelny

Członek Sekretariatu
podpis nieczytelny

Rektorzy Uniwersytetu Lubelskiego.

Ks. dr. Józef Kruszyński.

Pod koniec roku akademickiego 1932/33 ustąpił z rektorstwa ks. dr. Józef Kruszyński, prałat J. Ś. i profesor nauk biblijnych. Ponieważ za rektoratu ks. prałata J. Kruszyńskiego tyle ważnego i pożytecznego dokonało się na Uniwersytecie Lubelskim, a gdy zważy się, że to, co się dokonało, jest wynikiem jego pracy bezpośredniej lub pośredniej, przeto Redakcja Wiadomości Diecezjalnych uważała sobie za obowiązek być wyrazicielem wdzięczności z powodu podjętych prac, a w imieniu duchowieństwa diecezji lubelskiej podziękować J. M. ks. Rektorowi za prace dokonane i dać choć ogólny obraz tych prac.

Ks. Józef Kruszyński na rektora K. U. L. został wybrany przez Radę Biskupią w osobach J. Em. prymasa Polski Kard. E. Dalbora, J. Em. Kard. A. Kakowskiego i J. E. Kanclerza Uniwersytetu Ks. Biskupa Marjana Fulmana w dniu 13 czerwca 1925 r. Urząd ten ks. prałat Kruszyński spełniał do dnia 7 grudnia 1933 r. Ogólny obraz dokonanych prac tak się przedstawia:

Pod względem materjalnym.

W r. 1925 wykończono pawilon południowy. (Od r. 1922 stały gołe mury nakryte dachem), w którym znalazły pomieszczenie: Wszystkie Agendy Bratniej Pomocy z wielką salą jadalnią i kuchnią; sala jadalna dla profesorów i kuchnia. Siedem mieszkań profesorskich, mieszkanie rektorskie, mieszkanie dla sióstr prowadzących kuchnię i kilka mieszkań dla służby.

W latach 1927 i 1928 zmieniono okna w obydwóch pawilonach od strony dziedzińca, przebudowano ściany i je otynkowano. Przebudowano wielki pawilon zachodni, który jeszcze w całości nie jest wykończony. Przebudowano również mały dziedziniec byłego klasztoru i przywrócono go do pierwotnego stanu.

Przed r. 1925 była tylko jedna sala fundacyjna im. Sienkiewicza. W czasie rektoratu ks. J. Kruszyńskiego otwarto 19 nowych sal fundacyjnych, na które zebrano ok. 120 tysięcy zł. z ofiar. O przestrzeni nowych sal, korytarzy i t. p. świadczy rozmiar posadzek dębowych wynoszący ok. 1.000 metrów kwadratowych.

W r. 1929 i 30 zbudowano nowy gmach na konwikt dla księży studentów, w którym się mieści 32 pokoje mieszkalne, mieszkanie dla dyrektora, sala jadalna, czytelnia, kaplica, kuchnia i t. d.

W r. 1925 została utworzona fundacja Potulicka z obszernej włości, dzięki wspaniałomyślnej ofierze Hr. Anieli Potulickiej.

Pod względem prawnym.

Do r. 1925 Uniwersytet nie posiadał żadnych praw, nie był również jednostką prawną. Liczba studentów spadła do dwustu kilkudziesięciu. Stopniowo uzyskano:

W r. 1927, d. 25 lut. uzyskano od p. Ministra W. R. i O. P.

Gustawa Dobruckiego rozporządzenie mocą którego została ustanowiona rządowa komisja egzaminacyjna dla studentów Wydz. Prawa i Nauk Ek. Społ.

W roku 1927, dn. 20 po wielu staraniach absolutorja na Wydz. Hum. zostały zrównane w zakresie nauczycielskim z magisterjami na uniwersytetach państwowych.

W r. 1927, d. 20 paźdz. dekretem ministra utworzono komisję egzaminacyjną na dyplomy nauczycielskie na Wydziale Hum. Pełne prawa dla Wydz. Kościelnych uzyskano w r. 1926.

W r. 1928, d. 2 marca uzyskano zatwierdzenie statutu Uniw. Lub. i wtedy zmieniono nazwę na: Katolicki Uniwersytet Lubelski.

Od tego czasu liczba studentów stale się powiększa, tak, że w r. 1933/34 Uniwersytet posiada 1018 słuchaczy.

W r. 1928, d. 14 marca Ministerstwo zatwierdziło Fundację Potulicką.

W r. 1928, d. 22 marca p. Prezydent Rzeplitej na wniosek Rady Min. podpisał dekret o wyłączeniu Fundacji Potulickiej od ustawy od reformy rolnej.

W r. 1929 uregulowano sprawę z domem uniwersyteckim przy ulicy Niecałej. Fundacja Stanisława Wessla.

W r. 1932 zdobyto 12 udziałów Szkoły Lubel. na rzecz Uniwersytetu.

Biblioteka.

W r. 1928 zdołano sprowadzić z Leningradu zakupione przez ś. p. I. Radziszewskiego książki w ilości ok. 30.000 tomów.

W r. 1929 uzyskano od rodziny F. Biesiadeckich ze Lwowa przeszło 5 tysięcy tomów.

Z drobniejszych ofiar prywatnych zebrano w ciągu ósmiolecia przeszło 10 tysięcy tomów.

W r. 1932, dzięki ofiarze ks. kan. Władzińskiego, założono muzeum Uniwersyteckie.

I n n e.

Na korytarzach i w salach zawieszono 250 obrazów i sztychów, przeważnie z ofiary ś. p. hr. Potulickiej.

W ostatnich dwóch latach czyniono wielkie zabiegi o uzyskanie tytułu własności gmachu i terytorjum uniwersyteckiego. Do tego czasu, niestety, sprawa jeszcze nie została załatwiona. Od załatwienia tej sprawy uzależniono budowę kaplicy uniwersyteckiej. Gdyby tytuł własności był wcześniej uzyskany, Uniwersytet jużby posiadał własny kościół według planów archit. prof. Lalewicza.

Nadmienić również należy, że ks. Rektor zebrał znaczny fundusz na budowę kościoła, który został oddany pod opiekę J. E. Ks. Biskupa Lubelskiego.

Oto pokaźny dorobek z czasów rektoratu Ks. prałata Józefa Kruszyńskiego, który długo świadczyć będzie o Jego zasługach dla Wszechnicy.

Ks. prałat Józef Kruszyński pozostaje na Uniwersytecie w charakterze profesora.

Ks dr. Antoni Szymański

J. Magn. Ks. Rektor Szymański urodz. w r. 1881. Po odbyciu nauk w szkołach średnich wstępuje do Seminarjum Duchownego we Włocławku, po ukończeniu którego władze seminaryjskie wysyłają go na studia filozoficzne i społeczne do Uniwersytetu w Louvain. Tam otrzymuje ks. Szymański stopień doktora filozofii „maxima cum laude”. Po powrocie do kraju zajmuje ks. dr. Szymański stanowisko profesora filozofii i nauk społecznych w Seminarjum Włocławskim. Na tem stanowisku pozostaje do r. 1918. W międzyczasie pełni obowiązki redaktora „Ateneum Kapłańskiego”, bierze udział w życiu społecznem Włocławka jako radny miejski z ramienia robotników oraz w pracach kulturalno-oświatowych. Za swą działalność pisarską i patriotyczną był kilkakrotnie karany przez władze rosyjskie. W r. 1918 twórca i pierwszy rektor uniwersytetu lubelskiego, ś. p. ks. prałat I. Radziszewski, powołują ks. prof. Szymańskiego na katedrę polityki społecznej i nauk społecznych. W następnym roku otrzymuje habilitację na Uniwersytecie Jagiellońskim. Z pod pióra ks. prof. Szymańskiego wyszły pierwszorzędne prace jak: Zagadnienia Społeczne, Polityka Społeczna, Mussolini i korporacyjna przebudowa Włoch, Społeczne znaczenie rozwójów, Akcja Katolicka a działalność gospodarczo-społeczna i t. p., które stawiały go na pierwszym miejscu wśród przedstawicieli katolickiej myśli społecznej. W uznaniu zasług na polu pracy naukowej i społecznej Ojciec św. Pius XI mianował ks. rektora Szymańskiego swym Tajnym Szambelanem. J. E. Ks. Biskup Zdzitowiecki — kanonikiem kolegiaty kaliskiej. Od r. 1929 ks. prałat Szymański jest redaktorem „Prądu” i Prezesem Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej. Ostatnio J. Em. Ks. Kardynał Prymas A. Hlond powierzył J. Magn. Ks. Rektorowi Szymańskiemu zaszczytne stanowisko przewodniczącego Rady Społecznej.

Z życia nauczycielskiego.

Wszystko z życia nauczycielskiego powinno interesować duchowieństwo. Wiadomo, że nauczycielstwo świeckie rozbija się na dwie główne grupy. Największą grupę stanowi Związek Nauczycielstwa Polskiego, liczący kilkadziesiąt tysięcy sił. Skupia on w sobie jednostki o rozmaitej ideologii, a w swoim zarządzie stara się być niby bezstronnym, bezbarwnym; zaznaczając, że głównym celem Związku jest rozwój warsztatów pracy, spraw czysto zawodowych i ekonomicznych. Nie zwalczał wprost religii, ale też nigdy nie wymówił—w imię Boże.

To też niejednokrotnie, zwłaszcza w ostatnich czasach, członkowie liczni Związku wskazywali, że takie stanowisko nie może Związkowi wystarczyć, że trzeba przyjąć koniecznie jakąś podstawową ideologję.

Zgodnie z tem organ tego Związku „Głos Nauczycielski” w ostatnich numerach zapowiada rewizję swoich celów, dokładniejsze, głębsze określenie ideologii i ustosunkowanie się do podstawowych światopoglądów.

Wiemy, że podstawowych światopoglądów jest trzy: materialistyczny, panteistyczny, zwane monistycznymi, oraz dualistyczny (religijny w zwykłym ujęciu).

Wskazaną jest jako sprawa najwyższej wagi wzięcie udziału w tych zmaganiach się, klarowaniu poglądów.

Na Konferencjach naszych powinny być opracowane gruntowne referaty na temat:

- 1) główne światopoglądy,
- 2) co to jest oświata,
- 3) podstawowe założenia wychowania.

Ewolucja, rewolucja i Akcja Katolicka.

Ewolucją nazywamy w odniesieniu do społeczeństw ludzkich ich spokojny, majestatyczny rozwój w dziedzinie materialnej, umysłowej i moralnej. Harmonijny ten rozwój zależy od rozwoju w dziedzinie duchowej, ideowo-moralnej, który jest kierowniczą siłą rozwoju ewolucyjnego; ten zaś rozwój ideowo-moralny wymaga, by coraz bardziej pod panowanie myśli Bożej podbijać niższe czynniki, wszystko coraz bardziej uduchawiać, coraz bardziej żyć duchem, coraz bardziej poświęceniem ofiarnym. Wyrazem ewolucji powinni być ci, co stoją na czele społeczeństwa. Oni powinni, jak pięknie powiedział Krasiński —

wylać ducha na miliony,
ciałom wszystkim rozdać chleba,
duśzom wszystkim myśli z nieba.

Jeśli tego sfery przodujące nie spełniają, a zbyt same poddają się samolubstwu, wygodom, zbytkom, blichtrowi zewnętrznej okazałości i materialnej kulturze, wtedy są zaporą ewolucji i następuje gwałtowne mniej lub więcej ich usunięcie przez zgorzzone, zawiedzione, rozgoryczone i oślepięte tak zwane warstwy niższe; to nazywamy rewolucją.

I wtedy sfery wyższe pod straszną falą naporu spełnić muszą bez zasługi z hańbą to, czego zaniedbały wykonać z zasługą i chwałą, a mniejszą znacznie ofiarą.

Największe w nowożytnych czasach były rewolucje we Francji i Rosji, bo tam najbardziej sfery przodujące odstąpiły od wymogów ewolucji.

Głównym więc warunkiem powodzenia Akcji Katolickiej jest skłonienie wszystkich należących do sfer wyższych do tego życia wyższego, ofiarnego, czynnego poświęcenia.

Eucharystyczne duszpasterstwo wśród młodzieży.

Ruch Akcji katolickiej wśród dzisiejszego społeczeństwa konieczne rozpocząć potrzeba od ruchu organizacyjnego wśród dzieci. Jeżeli nie rozpoczniemy już dzieci szkolnych systematycznie kształtować na katolików czynu — to cała Akcja katolicka

wiecznie wisieć będzie w powietrzu. Tak trafne i bardzo słuszne zdanie wypowiedział współczesny obserwator, kapłan—społecznik.

Dzisiaj po duszę młodzieży wyciągają się dziesiątki rąk. A tyle wśród nich rąk liberalnych, zwodniczych, nawet przewrotnych i złych. Wobec tego musimy młodzieży podać niegasnące światło prawdy i niewysychające źródło siły, aby mogła poznać swą drogę życia i bronić się przed wrogiem.

Eucharystyczny Chrystus Król jedynie potrafi pociągnąć dziecięcą duszę, oświecić nadprzyrodzonym światłem i natchnąć hartem męstwa św. młodzieniaszka Stanisława.

Organizacja więc, która ma na celu szerzenie eucharystycznego Królestwa Chrystusa wśród serc młodzieńczych — to nie tylko wielka i wzniosła, lecz prawdziwie dzisiaj bardzo konieczna.

Krucjata Eucharystyczna od zarania młodości uczy dzieci ofiarnej miłości dla Serca Jezusa, kształtuje w nabywaniu anielskich cnót i nakazuje opanować złe pędy i namiętności. Krucjata wyrabia i hartuje dusze dzieci. Uczy je odporności na złe wpływy. Przygotowuje dzieci do stowarzyszeń katolickich starszej młodzieży.

W Polsce Krucjata liczy już 65.000 zorganizowanej dziatwy. Całą ideologję Krucjaty, ustawy i obowiązki, sposób założenia i prowadzenia, ceremonjał przyjęcia zawiera: Przewodnik Krucjaty Eucharystycznej (br. 1 zł. opr. 2 zł.), który nabyć można w Wydawnictwie Ks. Jezuitów, Kraków Kopernika 26.

Hostja (dwumiesięcznik) ma celu szerzenie ruchu eucharystycznego wśród młodzieży.

Hostja podaje liczne wskazówki, jak kształtować i wychowywać dzieci w miłości eucharystycznego P. Jezusa.

Hostja w wielkiej ilości gromadzi przykłady wzięte z życia dzieci czy też przystosowane do dzieci.

Hostja zaznajamia z ruchem eucharystycznym młodzieży w Polsce i zagranicą.

Hostja podaje liczne fotografie Kół Krucjaty i Ministrantów.

Hostję winien abonować każdy kapłan, choćby nie prowadził Krucjaty, bo znajdzie w niej obfity materiał do przemówień w szkole, i na zebraniach.

Hostja od stycznia 1934 wychodzić będzie w powiększonej objętości, bo 40 str. druku (dotąd 32 strony) a cena prenumeraty pozostanie ta sama t. j. 2 zł. rocznie z przesyłką. Zamawiać należy w Wydawnictwie Ks. Jezuitów, Kraków, Kopernika 26.

Smutki i radości misjonarza.

(Artykuł oparty na L. Berg. Die Kathol. Heidenmission als Kulturträger t. I).

Jeden ze znakomitych znawców prac misjonarza szerzącego naukę Chrystusową w krajach pogańskich tak przedstawia jego smutki i radości: Należy przedewszystkiem zwrócić uwagę na to, że misjonarz katolicki nie spełniłby swojego zadania, gdyby tylko zapoznał przyszłych chrześcijan z nauką Kościoła Katolickiego.

kiego i wymusztrował ich w praktykach chrześcijańskich, on musi przerobić całkowicie ich usposobienie i światopogląd oparty na pogaństwie i z pogaństwa wyrosły. Dopiero ukształtowanie na nowych Chrystusowych zasadach umysłu, serca i woli da rękojmię, że dawny poganin zupełnie zerwie z tem, co go wiąże ze światem pogańskim.

Niemale trudności w pracy misyjnej pochodzą stąd, że misjonarz uchodzi zawsze za czynnik obcy, przed którym broni się rdzenna ludność krajów misyjnych instynktownie. Eskimosi np. przedstawiają sobie misjonarzy jako olbrzymów bardzo dzikich i okrutnych, którzy jednym przełknięciem pochłaniają całe zwierzęta. Oczywiście, że przyjęcie chrześcijaństwa przez kogoś zpośród pogan jest piętnowane jako zdrada rodziny, szczepu, kraju. Dalszą trudnością jest to, że całe pogaństwo jest nastawione na doczesność i z obrębu doczesności się nie wychyla, podczas gdy cała istota chrześcijaństwa zwraca myśli i serca ludzkie w kierunku wieczności. Przeciwstawia się chrześcijaństwu i pycha pogańska, która szepcze duszom pogańskim, że religja chrześcijańska jest dobra dla Europejczyka, ale nie dla Hindusa, Chińczyka czy Japończyka. Prawda, że azjatyckie te ludy, o kulturze trwającej tysiący lat, mają szacunek dla zdobyczy techniki dokonanych przez Europejczyków, ale z drugiej strony patrzą na Europejczyków, jak my na dzieci niedostrzegające z poza stosu zabawek całej powagi życia i jego głębi. Niemala trudność dla misjonarza pochodzi stąd, że prawo krajów pogańskich broni mu przystępu do matki pogańskiej, która pozyskana dla Chrystusowej wiary, sama byłaby apostołką ewangelji w swojej rodzinie. U ludów pierwotnych znowu największą przeszkodą jest czarownik i znachor, który przez sztuki magiczne, spryt i oszustwo trzęsie całą rodziną i jej życiem religijnem, społecznem, a nawet politycznem, bo od niego zależy urządzenie stosunków między poszczególnymi szczepami. Jeżeli misjonarzowi uda się wykazać obłudę i beczelność czarownika, wtedy droga umysłów i serc pogańskich stoi dla misjonarza otworem.

Wśród wielu przeszkód ma jednak misjonarz to ułatwienie w pracy misjonarskiej, że dusza ludzka według słów Tertuljana jest z natury chrześcijańska, a więc na dnie tej duszy jest zawsze tęsknota za prawdą, pięknem i dobrem moralnem. Tem też tłumaczy się fakt, że mieszkańcy Korei, którzy przez 30 lat nie mieli u siebie misjonarza, sami zwrócili się do papieża listownie z prośbą o misjonarza, a w liście tym piszą między innemi: „Czytamy w naszych księgach religijnych, że kapłani kościoła wyruszają do najdalszych krajów, tylko nasz półwysep jest zapomniany. Na Krew Chrystusową prosimy o okruszyny, które spadają ze stołu panów“. To usposobienie duszy ludzkiej musi mieć na względzie misjonarz w swej pracy apostołskiej i musi się chronić przed dwiema ostatecznościami t. j. przed tem przekonaniem, jakoby między pogaństwem, a chrześcijaństwem nie było zasadniczej różnicy, ale i przed tem drugim, jakoby w pogańskich duszach nie było nic dodatniego i nic szlachetnego. Misjonarz

musi starać się dostrzec, jakie braki najbardziej rażą w tych, nad którymi pracuje, czy to są braki w ich życiu indywidualnem czy rodzinnem, społecznem czy gospodarczem, a przy tem wszystkim musi pamiętać o tem, że i w Europie, gdzie panuje tysiącletnia kultura chrześcijańska, nie wszystko jest zgodne z nauką Jezusa Chrystusa. Ten ostatni взгляд każe mu łagodniej oceniać wybryki natury pogańskiej i nie tracić cierpliwości wśród pracy.

W ewangelizowaniu krajów pogańskich musi misjonarz liczyć się z tem, żeby nie wprowadzać przemocą urządzeń i pojęć europejskich jakby jakich dogmatów wiary i żeby tylko te zwyczaje albo pojęcia usuwać, które są niezgodne z nauką Kościoła Katolickiego. Misjonarz ma obowiązek uczyć prawa wiary chrześcijańskiej i wszczepiać zasady chrześcijańskich obyczajów, ale nie może, jak to głosi już instrukcja dla wikarjuszów apostołskich wysyłanych w r. 1659 do Azji wschodniej, nie może przenosić na kontynent azjatycki ani Francji, ani Hiszpanji, ani Włoch.

Tak jak dogmaty wiary są niezienne, tak też i zasady podstawowe chrześcijańskiej moralności nie mogą podlegać zmianom. Są one podobne do gwiazd świecących na firmamencie nieba, których wszystko zmieniająca ręka ludzka dosięgnąć nie może. Na ich istnieniu pokazuje się znaczenie Chrystusowej religji swoją własnością przewyższającej wszystkie religje świata, co zresztą musi być przymiotem religji pochodzącej z objawienia Bożego.

Tak jak na początku świata powiedział Bóg: „Niech się stanie światłość“, tak i misjonarz katolicki przychodzący do świata pogańskiego woła: „Niech się stanie światłość“ i powtarza także te drugie słowa wyrzeczone przez Boga: „Uczyńmy człowieka na obraz i podobieństwo Boże“. I rzeczywiście zadaniem misjonarza jest zanieść światło ewangelji do krajów pogańskich i wewnętrznie przerobić pogan przez słowo Boże, przez ofiarę mszy i przez Sakramenta św., uczynić z nich ludzi na obraz i podobieństwo Boże. Misjonarz stawia wśród pogańskiego świata najwyższy Boski autorytet, Chrystusa Pana poddaje im jako ideał życiowy dla wszystkich ludzi i dla wszystkich czasów, uczy pogan kierowania się zawsze dobrze urobionem sumieniem i przyzwyczajając ich do posłuszeństwa dla powagi sprawiedliwego prawa. Misjonarz poucza ludy pogańskie, że wszyscy ludzie są dziećmi Boga, że wszyscy są odkupieni drogą Krwią Syna Bożego, że wszyscy przez modlitwę i Sakramenta św. mogą sobie zjednać łaskę Bożą. Te prawdy trafiają na podłoże świata pogańskiego, wśród którego kwitnie niewolnictwo i wielożeństwo; prawdy te powoli przerabiają jednostki, rodziny i szczepy całe. Z przyjęciem wiary świętej mogą ludy te do niedawna pogańskie znaleźć pociechę wśród nieszczęść życiowych, ostoją wśród błędów i wichrzeń fałszywych nauczycieli. Chorzy uczą się cierpliwości, a konający ze słodkimi słowami Jezusa i Marji schodzą z tego świata. W ten sposób misjonarz staje się drugim Chrystusem na dalekich lądach, gdzieś na krańcach świata.

Kiedy mowa o smutkach i radościach misjonarza, to samo

poniekąd można zastosować do duszpasterza szerzącego dzieła misyjne na terenie parafji albo szkoły i w ten sposób spełniającego zadanie pomocnika misyj. Smutki są następstwem trudności związanych z każdym dobrem dziełem, a zwłaszcza z dziełem, które działalność swoją rozszerza na dalekich lądach i morzach, z dziełem, którego skutków bezpośrednio oglądać nie możemy, z dziełem, które jako nadprzyrodzone na naszą ludzką naturę tak bezpośrednio nie działa i namacalnie, jak dzieła naturze naszej bliższe, z dziełem, które u nas jeszcze nie wyrobiło do siebie przywiązania przez długie lata tradycji; ale ma także radości kapłan czy świecki katolik pracujący dla dzieł misyjnych. Przedewszystkiem ma świadomość, że spełnia rzecz szlachetną i wzniosłą, rzecz nakazaną przez samego Chrystusa Pana i przez Jego zastępcę na ziemi—Papieża, rzecz rozszerzającą umysł człowieka przez interesowanie się tem, co się dzieje w dalekich krajach, wśród innych ludów, rozszerzającą serce przez ukochanie najnieszczęśliwszych pogan, wzmacniającą wolę zmuszając ją do wysiłków, aby nieść wydatną pomoc szerzącemu się Królestwu Chrystusa. Katolik szerzący dzieła misyjne, występujący jako pomocnik misjonarzy w trudnościach, jakie napotyka woła za św. Pawłem: „Wszystko mogę w Tym, który mnie wzmacnia”.

U w a g a: Sekretarjat misyjny prosi o przysłanie składek misyjnych do dnia 31 stycznia; przypomina, że składki członkowskie dopuszczalne od 5 groszy miesięcznie; karty wpisowe dla członków i dla dziesiętników wysyła Sekretarjat w żądanej ilości bezpłatnie.

Lublin, Seminarjum Duchowne.

*Ks. Jan Dąbrowski
Sokr. gener. dzieł misyjn. diec lub.*

Sprawy harcerskie.

I.

Ruch harc. jest ruchem odrodzieńczym streszczającym się w swej istocie w idei służby Bogu, Polsce i bliżnim. Charakter ideowy i walory metodyki pracy harcerskiej doskonale harmonizują z psychiką młodzieży, skoro rzucone niedawno hasło „ofenzywy na młodzież” dało w wyniku tak niespodziewany wzrost liczebny, że władze harcerskie zostały wprost zaskoczone tym faktem, stając wobec trudnego zadania opanowania tego ruchu tak, aby nie spowodował obniżenia poziomu ideowego harcerstwa. Skutkiem tego znaczna część tej napływowej młodzieży z konieczności musi pozostać poza ramami Z. H. P., stanowiąc t. zw. „dzikie harcerstwo”. Masy te musi się jak najrychlej opanować, ale tylko pod warunkiem, że w parze z ofentywą „wszerz” pójdzie ofenzywa „wgląb”.

W pracy tej musi być wybitny udział Kapelanów harc., tembardziej, że jest to dla harcerstwa okres przełomowy, bo okres przebudowy wewnętrznej i montowania się dwóch ważnych

gałęzi ruchu harc. — gromad zuchów, czyli najmłodszej generacji harc. do lat 12-tu, oraz starszych harcerzy od 18-tu lat wzwyż, których kierunek ideowy z konieczności musi zaważyć na całości ideologii Z. H. P. Między innymi, w tych dwóch zwłaszcza kierunkach powinna dziś pójść i praca XX. Kapelanów harc. Braki w dziedzinie wychowania ideowego są bardzo poważne, co zresztą podkreślili w swych sprawozdaniach uczestnicy ostatniej konferencji hufcowych i starszyny mianowanej Chorągwi Lubelskiej w dniu 19.XI b. r.

Trudność opanowania tych zagadnień ze strony Kapelanów harcerskich leży głównie w tem, że organizacja i unifikacja duszpasterstwa harcerskiego jest ledwie poczynająca, bo systematyczne poczynania w tym kierunku na szerszą skalę rozpoczęły się w istocie dopiero przed rokiem, chociaż de facto Naczelny Kapelanat harc. istnieje od 1926 r. Pocieszającym objawem jest rozwój ruchu starszo-harc. na terenie seminarjów duchownych, jako naturalny ośrodek wyszkolenia przyszłych Kapelanów harcerskich. Wszystkich kół harc. alumnów jest 18 na 20 semin. duch.*)

Na terenie naszej diecezji praca duszpasterska w drużynach harc. nieproporcjonalnie słabo się przedstawia w stosunku do liczby księży-harcerzy opuszczających corocznie mury seminaryjne. Bliższą tego przyczyną jest brak organizacji X.X. Kapelanów. Ponadto pewne oderwanie od skupiska myśli harcerskiej, trudności i kłopoty pracy parafialnej, brak nawet aktualnych dyrektyw w związku z kierunkiem pracy Komendy Chorągwi i Głównej Kwatery Harcerzy, oraz truoność podzielenia się osobistymi spostrzeżeniami i myślami z kierowniczymi władzami duszpasterstwa harc. przyczynia się do oziębienia zapалу wśród Kapelanów harc. i zaniedbania pracy w drużynach.

Pragnąc choć w części zaradzić tym brakom, otwieramy w „Wiad. Diec.” powyższy dział duszpasterstwa harcerskiego. W pierwszym rzędzie dział ten ma być poświęcony konkretnym wskazaniom kierunku, metod i programów pracy Kapelanów na terenie drużyn i hufców harcerskich, dalej zaś samej stronie organizacyjno-administracyjnej X.X. Kapelanów zarówno harcerzy jak i nieharcerzy, wreszcie aktualnym sprawom związanym z religijno-moralnem wychowaniem w harcerstwie.

Prosimy tylko o natychmiastową współpracę w formie referowania aktualnych kwestyj z tej dziedziny, spostrzeżeń i projektów.

II. Zasadniczy krok.

Szybkie tempo rozwoju ruchu harcerskiego zmusza nas do szybkiego zorganizowania się, by móc odrazu przystąpić do realizacji podstawowych postulatów wychowania religijno-moralnego, zwłaszcza dopóki trwa stadium przebudowy wewnętrznej Z. H. P.

Konieczność zrzeszenia się X.X. Kapelanów w odpowiednie jednostki organizacyjne nie podlega dyskusji. Chodzi tylko o to,

*) Wyjątek stanowi diec. kielecka i tarnowska.

w jakiej formie ma się to wyrazić. Tę sprawę należy niezwłocznie omówić i załatwić na najbliższym zjeździe XX. Prefektów, a może nawet X.X. Kapelanów harcerskich.

Druga sprawa nie cierpiąca zwłoki — to sprawa utworzenia Koła Przyjaciół dla seminaryjskiej gromady starszo-harc. w celu zapewnienia jej pełnego rozwoju. Wtedy bowiem można będzie poprowadzić na naszym terenie głębszą i szerszą robotę wychowawczą w harcerstwie, gdy się przygotowuje do niej odpowiednich ludzi.

III. Obóz harcerski alumnów S. D.

W tym roku Naczelnny Kapelan Z. H. P., ks. M. Luzar, zorganizował stały obóz pod namiotami w Dolinie Kościeliskiej (ad Zakopane) dla alumnów Seminarjów Duchownych całej Polski. Obóz ten trwał od 18 sierpnia do 1 września. 11 Seminarjów przysłało swoich delegatów na obóz. Wszystkich zaś uczestników było 35. Zaznaczyć trzeba, że to pierwszy obóz, w którym brali udział sami tylko alumni, jak również trzeba podkreślić fakt, że Episkopat polski wielce sobie ceni ruch harcerski, skoro I. E. X.X. Biskupi zezwolili alumnom na udział w tym obozie.

Z Lubelskiego Koła St.-Harc. alumnów, w obozie, brało udział aż 5-ciu członków. Następny kurs wakacyjny odbędzie się już nad morzem.

Wł. Daleczko, phm.

Biskupstwo Chełmskie.

(Szkic historyczny).

(Ciąg dalszy).

Diecezja chełmska, dealeko od Krakowa i jego wszechnicy położona, cierpiała na brak kapłanów; z tych zaś, którzy tu pracowali nie wielu posiadało odpowiednie przygotowanie do sprawowania obowiązków. Ze spisu słuchaczy Uniwersytetu Jagiellońskiego widać, że mało tam pobierało naukę ludzi, pochodzących z ziemi chełmskiej i województwa bełzkiego¹⁾.

Do podniesienia poziomu umysłowego w diecezji przyczyniła się założona przez Jana Zamojskiego, kanclerza i hetmana koronnego, przy końcu XVI wieku akademja w Zamościu. Wyższą tę uczelnię, powstałą na terenie biskupstwa chełmskiego, zatwierdził papież Klemens VIII 29 października 1594 r. Jan Zamojski, człowiek głęboko wykształcony, chciał, aby ordynacja, którą utworzył z dóbr przeważnie w Ziemi Chełmskiej i województwie bełzkim leżących, służyła nie tylko dla wywyższenia jego rodziny, ale aby się stała krzewicielką oświaty w Kraju. Założył tedy Akademję, aby obok wszechnicy krakowskiej i wileńskiej szerzyć nauki w Polsce. Z początku była akademja za-

¹⁾ Podręczna Encyklopedia Kościelna „Chełmskie Biskupstwo“.

mojska tem, czem ją chciał widzieć założyciel. Ale ogólny upadek oświaty w Polsce odbił się i na uczelni Zamojskiej, że nie zajęła miejsca, jakie zajmować powinna. Od 1594 r. do 1746 r. posiadała akademja 10 katedr. Biskup Jerzy Zamojski obiecał dodać dwie, prócz tego były katedry przez różnych fundatorów uposażone. Od 1746 r. to jest od czasu reformy akademji, dokonanej z polecenia Stolicy Apostolskiej przez Jerzego Łaskarysa, biskupa Zenopolitańskiego, uniwersytet Zamojski miał 4 wydziały: teologiczny, prawny, medyczny i filozoficzny. Uposażenie akademji stanowiła wieś Bukowina. Opiekunami byli ordynaci Zamojscy, kanclerzami biskupi chełmscy, dyrekcja należała do Kapituły Zamojskiej.

Akademja zamojska wiodła suchotniczy żywot, mimo dostatecznego uposażenia, nie przeżywała okresu kwitnącego, pochodziło to nie tylko z powodu wspomnianego ogólnego upadku oświaty w Polsce, ale także z przyczyn lokalnych, jakimi były: prywatą, brak przygotowania ze strony rektora i profesorów, niedbalstwo w wykonywaniu obowiązków. Profesorowie duchowni posiadali probostwa, świeccy wójtostwa w obrębie ordynacji, często tam przesiadywali, wykłady w akademji poruczali zastępcom mniej jeszcze od siebie uzdolnionym. Do obniżenia poziomu naukowego nie mało przyczyniły się długie spory, jakie prowadziła akademja, kapituła z kanclerzem — biskupem chełmskim i opiekunem — ordynatem Zamojskim. Spory te, nieraz gorszące, wyczerpywały siły i obniżały powagę akademji i Kapituły, narażały na straty moralne i często materjalne.

Choć profesorowie wszechnicy Zamojskiej na polu nauki i oświaty nie byli orłami, to jednak przyznać trzeba, że w miarę sił w ciągu blisko dwóch wieków reprezentowali elitę społeczeństwa i tu na kresach stali na świeczniku kultury polskiej¹⁾. Wychowawcami Akademji Zamojskiej byli: poeta Szymon Szymonowicz Bendoński i znakomity matematyk Brudzewski.

W 1772 r. Zamość dostał się pod panowanie Austrii. Po kilkunastu latach węgetowania akademja na skutek rozporządzenia rządu okupacyjnego przestała istnieć. W 1784 r. wybory nowych władz akademickich odłożono do lepszych czasów, czasy te już te nie nadeszły, bo to ostatni rok wszechnicy Zamojskiej.

Zamiast akademji ordynat założył liceum najpierw w Zamościu później przeniósł je do Szczebrzeszyna, szkoła ta była jakby córką akademji. Około 1850 r. rząd rosyjski całkowicie poגרებაł resztki akademji: profesorów i uczniów rozpędził, gmach zamienił na koszary, fundusz zaś przeznaczył na utrzymanie szkoły katedów w Brześciu Litewskim.

Z akademją ściśle związana była Kolegjata Zamojska. Zbudował ją wielkim sumptem po założeniu miasta Jan Zamojski w 1600 r., konsekracji dopełnił w 1637 r. krewny hetmana Jan Chrzyciel Zamojski, tyt. biskup Bakoński, późniejszy nominat łucki, zmarły w 1655 r. w Biłgoraju, pochowany w Zamościu

¹⁾ „Spójnia“ mies. 1922 r.

obok fundatora¹⁾. Przy kolegjacie istniała erygowana dnia 5 lipca 1600 r. przez Słanysława Gomolińskiego, biskupa chełmskiego, kapituła, która składa się z 3 prałatów: dziekana infułata, kustosa i scholastyka i 12 kanoników. Pracowali przy niej prebendarze, altarzyści, mansjonarze i wikarjusze.

Na mocy pisma Apostolskiego papieża Benedykta XIV z 1742 r., ogłoszonego przez Wacława Sierakowskiego, biskupa przemyskiego 20 marca 1743 r., dziekan infułat miał prawo używać pontyfikaljów, mucetu i mantoletu koloru fioletowego, nosić mały krzyż na piersiach zawsze i wszędzie, kustosz i scholastyk oraz kanonicy rakiety i mantolet koloru czarnego przy wszystkich ceremonjach²⁾.

Na uposażenie Kapituły przy kolegjacie św. Tomasza Apostoła przeznaczył hetman pięć wsi: Matcze, Branewkę, Chmielek, Rakówkę i Wolę Chmielecką. Prałat scholastyk był wizytatorem akademji, delegatem do administracji dóbr akademickich i dyrektorem akademji, z zarządu zdawał kapitule rachunek wspólnie z dobranymi 4 kanonikami, utrzymywał porządek i sam dawać lekcje był obowiązany.

Przez cały czas istnienia akademji (1594 — 1784) wykładało w niej 224 profesorów, z tego grona 83 — to członkowie kapituły zamojskiej. Kapituła zatem dostarczała w znacznej mierze sił naukowych, ona też spełniała prace społeczno — oświatowe w Zamościu i blizkiej okolicy. Opiekowała się Seminarjum duchownem przy Akademji, o którym będzie mowa niżej, założyła 15 stycznia 1632 r. kolegjum i seminarjum w Olyce, jako filję akademji, zarządzała drukarnią od pierwszych chwil jej istnienia.

Pierwszą godność w kapitule zajmował dziekan infułat, był on bogato uposażony, pobierał dochody z dóbr, prócz tego posiadał prepozyturę w Szczepieszynie. Cieszył się też poważaniem nie tylko wśród kapituły i duchowieństwa, ale i wśród świeckich. Na posiedzeniach kapituły zajmował pierwsze miejsce, w czasie obrad akademji przyznawano mu pierwsze miejsce przy rektorze. Infułat zarządzał bursą dla biednej młodzieży, był opiekunem „banku pobożnego“, kuratorem szpitali miejskich, których było 3 w Zamościu, kolatorem beneficjów przy kolegjacie, opiekunem z urzędu małoletniego ordynata. Instytucje te stwarzała i utrzymywała Kapituła Kolegjacka.

W 1784 r. rząd austriacki skasował Akademię i Kapitułę. Współcześnie powstały, przez dwa blisko wieki ściśle ze sobą połączone były, jednocześnie byt swój zakończyły. Kolegjata została tylko kościołem parafjalnym z proboszczem, kaznodzieją i 4 wikarjuszami. Akademia nigdy już przywróconą nie była.

Jednak przyjaźniejszymi okazały się okoliczności dla kapituły zamojskiej.

Dzięki staraniom pozostałych prałatów i kanoników b. kolegjaty, a przede wszystkim prałata scholastyka ks. Baltazara Du-

¹⁾ Rzepnicki Franc. Vitae praesulum. Poznań 1762.

²⁾ Catalogus Cleri saecularis et regularis d. Lublinensis 1874.

lewskiego i zmianie w zapatrywaniach rządu po śmierci Józefa II, kapituła została przywrócona w 1792 r. Wkrótce zaczęła się upominać o zwrot Chmielka, Rakówki i Zawadki, lecz pomimo usilnych i długich o to starań za rządu austriackiego, księstwa warszawskiego i Królestwa kongresowego dóbr tych nigdy nie odzyskała i właściwie z wyjątkiem prałata dziekana już na zawsze została bez uposażenia. Było wtedy w kapitule 3 prałatów i 7 kanoników. Prałatowi dziekanowi rząd austriacki wzbroniał używania pontyfikaljów. Zakaz ten zmieniony został przez wodza naczelnego armji Polskiej, ministra wojny W. Ks. Warszawskiego Józefa Poniatowskiego 7 lipca 1809 r. Od tego czasu aż do r. 1866 prałaci mogli używać pontyfikaljów. Od 1866 r. po zabiorze reszty dóbr przez rząd rosyjski kapituła miała 3 prałatów i 4 kanoników; jak widać z katalogów diecezjalnych, nie zawsze wszystkie miejsca były obsadzone, przytem rząd zaborczy nie pozwalał prałatowi—dziekanowi nosić odznaczenia infułackiego. W 1921 r., po odzyskaniu niepodległości Polski — Papież Pius XI brewem z dnia 20 lutego 1921 r. na prośbę Biskupa Lubelskiego Marjana Fulmana przywrócił i potwierdził kapitule zamojskiej dawne prawa i przywileje co do składu i ubioru, ponadto pozwolił na noszenie pierścieni i dystynktorjów, prałaci i kanonicy gremjalni otrzymują pensje ze skarbu państwa, sprawa zwrotu dóbr kapitulnych dotychczas nie została załatwiona¹⁾.

Oprócz akademji, prowadzonej przez kapitułę zamojską, istniały w diec. chełmskiej szkoły średnie do kształcenia młodzieży: XX. Jezuici mieli kolegia w Krasnymstawie i Łuszczowie, XX. Pijarzy — w Chełmie i Wareżu, były też liczne szkoły parafjalne.

Seminarjum duchownego długo po Soborze Trydenckim, który nakazywał biskupom zakładanie szkół do wychowywania kapłanów, diecezja chełmska nie miała. Z biegiem czasu zdobyła się na dwa zakłady naukowe, które z funduszu, jak diecezja sama, z przerwami, z pomniejszeniami żywot swój prowadziły. Pierwsze seminarjum powstało w Zamościu przy akademji. Początek tego zakładu i dzieje jego tak się przedstawiają.

Jan Zamojski, kanclerz i hetman koronny w testamencie swoim z 1600 r., obok innych zleceń, danych synowi Tomaszowi przekazał i to, aby we wsi Zdanowie o pół mili odległej od Zamościa, kościół św. Stanisława zrujnowany przez heretyków odbudował jak i w Starym Zamościu i przy nim klasztor dla pp. Brygidek wystawił i uposażył²⁾. Na to hetman pieniądze i materiały przygotował, syn dał zobowiązanie, siostra Zofja Działyńska i Jerzy Zamojski, biskup chełmski, przyrzekli, że fundacja będzie wykonana. Lecz syn Tomasz Zamojski woli ojca nie spełnił, w te-

¹⁾ O Akademji i Kapitulie Zamojskiej patrz Ks. Jan Ambroży Wadowski, *Anacephaleosis professorum Academiae Zamoścensis* czyli wiadomość o profesorach Akademji Zamojskiej. Warszawa 1899—1900; J. K. Kochanowski. *Dzieje Akademji Zamojskiej*. Kraków 1899—1900.

²⁾ W Zdanowie już 1425 r. istniał kościół parafjalny, w podziemiach jego spoczęły zwłoki dziada, babki i matki kanclerza, ojciec Stanisław heretyk pochowany niedaleko kościoła farnego w Belzie pod kolumną.

stamencie żonie swojej wykonanie zlecenia ojca poruczył. Katarzyna z Ostrogskich Zamojska, żona Tomasza chciała wolę męża i jego ojca wykonać, ale napotkała na przeszkodę. Prawo wzbraśniało pp. zakonnym fundację za murami miasta, wskutek tego Brygidki przyjęcia fundacji odmówiły.

Wtedy to Katarzyna Zamojska, idąc za poradą Remigjusza Koniecpolskiego, biskupa chełmskiego, (1626 — 1640) i zgodą współopiekunów jej syna, założyła w 1640 r. w Zamościu przy akademii seminarjum duchowne pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia N. M. P. dla 12 kleryków. Seminarjum zostało pod opiekę kapituły i rektora akademii. Oprócz 12 kleryków i służby mieli być utrzymywani prefekt Seminarjum i zarazem profesor teologii moralnej oraz nauczyciel muzyki i rachuby czasu kościelnego. Prefektem mógł być kapłan ze stopniem Dr. Teol. lub Prawa.

Na uposażenie Seminarjum fundatorka przeznaczyła wieś Pniówek i kupione sołtystwo Kawenczyn, dające 2.000 złp. przypuszczalnego dochodu. Budynek wystawiła w pobliżu akademii Kolegijaty. Przepisała warunki „Kondycje na fundowanie Seminarjum Clericorum w Zamościu”. Seminarjum to w obecności wielu znakomitych gości uroczyste zostało otwarte dnia 20 marca 1640 r. Pod zarządem prefektów ks. Krzysztofa Wielińskiego (1640—1644) i ks. Jana Fałęckiego O. P. Dr. (1644—1653) Seminarjum coraz bardziej się rozwijało i wychowywało kapłanów dla diecezji. Tymczasem w 1653 r. wybuchł pożar, budynek seminarnyjski spłonął, wykładów na razie nie przerywano, później nauka ustała, wsie Pniówek i Kawenczyn, stanowiące uposażenie zakładu, weszły w skład ordynacji. Seminarjum po kilkunastu latach istnienia upadło.

W 1663 r. powstała nowa fundacja na powiększenie seminarjum, a raczej na założenie nowego, gdy pierwsze faktycznie nie istniało. Stefan i Dorota z Łaszerkowa Zamojscy zapisali 10.000 złp., od których z procentów miało się utrzymać 5 kleryków przy kolegjacie. Przełożonym tego Seminarjum powinien być jeden z kapłanów kolegijaty, a dyrektorem dziekan infułat. Prawa dla tego Seminarjum w 8 punktach zawarte przepisał dziekan infułat Kłopotcki z rektorem akademii Andrzejem Abrekiem.

Tomasz Leżeński, biskup chełmski (1657 — 1669) wizytując Kolegjatę Zamojską w 1663 r. w dekrete reformacyjnym wspomina, że z powodu wojen i klęsk powszechnych oraz niewypłacania czynszów, że seminarjum z fundacji Katarzyny z Ostroga, jak drugie świeżo założone przez Stefana Zamojskiego nie istnieje, poleca więc, aby je przywrócić i fundację choćby drogą prawną odzyskać. Dekret ten ordynariusza chełmskiego co do odnowienia seminarjum fundacji Katarzyny z Ostrogskich Zamojskiej, jak wprowadzenia w życie fundacji na drugie seminarjum z zapisu Stefana Zamojskiego, mimo zabiegów kapituły i akademii nie był wykonany.

Jan Zamojski, wojewoda sandomierski, naciskany przez kapitułę i akademię o wypłatę czynszów, przyrzekł wszystko zro-

bić, a nawet w 1665 r. zatwierdził fundację seminarjum, zrobioną przez matkę Katarzynę z Ostroga w 1640 r. Jednak obietnicy nie dotrzymał. Gryzelda Konstancja z Zamojskich księżna Wiśniowiecka, siostra zmarłego Jana, oświadczała się z dobrymi chęciami dla kapituły i akademji, nawet udzielała im znaczne ofiary, do śmierci ani grosza procentów nie wypłaciła i o fundacji seminarjum nawet nie pomyślała. Następny ordynat Marcin Zamojski wprost oświadczył, że funduszu na seminarjum dać nie jest obowiązany, bo to nie fundacja założyciela ordynacji. Wówczas upadła katedra teologii moralnej. Choć ani Jan, wojewoda sandomierski, ani Gryzelda Konstancja księżna Wiśniowiecka, nie oddawali procentów od kapitałów, ani wiosek na seminarjum, datki i ofiary przez nich udzielane, pozwalały na utrzymanie profesora teologii moralnej. Gdy ze strony ordynacji kategorycznie odmówiono przywrócenia fundacji, datków nie udzielano, kapituła i akademja od 1674 r. prof. teologii moralnej nie powoływała.¹⁾ Upominały się kapituła i akademja o przywrócenie seminarjum i innych fundacji nie tylko u Marcina Zamojskiego, lecz u wszystkich jego następców, do końca istnienia swego, lecz stanowcza pod tym względem spotykała ich odmowa.

Nie prędko także weszła w życie fundacja drugiego seminarjum. Stefan Zamojski zrobił zapis w 1663 r., po długich prośbach przyrzekł płacić procent 1679 r., zaczął płacić procent 1686 roku. Procent wynosił 800 złp., taki dochód był niewystarczający na założenie seminarjum. Kapituła po naradzeniu się z akademją 1686 r. ustanowiła prefekta przyszłego seminarjum ks. Piotra Leszczyńskiego, poleciła nawet ks. Sebastjanowi Leszczyńskiemu i ks. Franciszkowi Grabowiczowi w 1691 r. napisać „Leges Seminarii“, czego ci dokonali, do założenia jednak seminarjum nie przyszło. Fundusz ten obrócono na wsparcie ubogiej młodzieży, obierany prefekt zarządzał nim i zdawał rachunki kapitule. Zwyczaj ten zachował się bardzo długo. Oba zapisy stały się martwą literą jeszcze w XVII w.

Dopiero w 1746 r. po reformie akademji do zebranych innych kapitałów na seminarjum, włączono zapis Stefana Zamojskiego i postanowiono seminarjum poraz trzeci założyć. Gdy ordynacja zaczęła wypłacać czynsze i procenta, kapituła przeprowadziła restaurację kolegiaty, dzwonnicy i przebudowała mieszkanie dla niższego duchowieństwa, zamierzała budować gmach na pomieszczenie seminarjum. Przyszedł jej z pomocą Andrzej Szański, podstoli chełmski, który w testamencie z dnia 24 maja 1743 r. zapisał kapitule zamojskiej swoją kamienicę w Zamościu. Kapituła odpowiednio dom ten przerobiła i przyznaczyła na seminarjum duchowne. Uroczyste otwarcie Seminarjum duchownego pod tytułem Niepokalanego Poczęcia N. M. P. nastąpiło dnia 2 stycznia 1758 r. Do ponownego założenia Seminarjum przyłożyła się Kapituła Zamojska, a najwięcej ks. Aleksander Jan Trę-

¹⁾ Katarzyna z Ostroga Zamojska dn. 9 Lutego 1641 r. zrobiła fundację na katedrę teologii moralnej w Ak. Zam. i przeznaczyła dla jej profesorów 500 złp. rocznie.

biński infułat i ówczesny rektor akademji. Przy otwarciu było 5 alumnów, z czasem liczba się zwiększyła, że niekiedy 18 alumnów w niem przebywało. Od 1780 do 1784 r. w ciągu 26 lat istnienia zakładu przyjęto 110 alumnów, z nich mały procent odpadł, inni prawie wszyscy zostali kapłanami, otrzymali probostwa w ordynacji i w innych miejscowościach diecezji chełmskiej, byli profesorami akademji i kolonji Ołyckiej, wyższe z czasem zajmowali stanowiska w hierarchji.

Wiele kłopotów poniosła kapituła przy utrzymaniu tej instytucji. Dom w którym mieściło się Seminarjum, trzeba było kupić i to drogo. Spadkobiercy A. Szańskiego doprowadzili do unieważnienia testamentu, kapituła musiała ponieść kosztu procesu i kupić dom, który jej był darowany, z pobudek sumienia, jako zbudowanego na placu dawnego seminarjum z fundacji Katarzyny z Ostroga. Dom ten powiększono o drugie tyle z dobrowolnych ofiar duchowieństwa, materiały dał Jan Zamojski, wojewoda podolski. W 1777 r. Adam Radecki darował plac przyległy, kapituła zbudowała na nim kuchnię seminaryjską z pomieszczeniem dla służby i inne budynki gospodarskie.

Przy otwarciu Seminarjum prefekt i pięciu alumnów, mieli na swe utrzymanie procent od 10.000 złp., zapisanych przez Stefana Zamojskiego. Była to kwota niewystarczająca, tembardziej, że myślano zwiększyć z czasem liczbę alumnów. W związku z tem członkowie kapituły i okoliczne duchowieństwo robiło składki dla wsparcia funduszków seminaryjskich. Duszą ożywiającą tę skłonność do ofiar był ks. Dominik Rydułski, kan. kol. zam., profesor akademji i prefekt Seminarjum. Wyjednał on u kapituły zapis 3 000 złp. zrobiony przez ks. Bartłomieja Skrybaczowskiego na utrzymanie 3 alumnów. Jego staraniem z ofiar zebranych kupiono grunta i ogrody na przedmieściu zwanem Janowice za bramą lubelską i utworzono folwark seminaryjski. Ks. Rydułski z upoważnienia kapituły starał się uzyskać wieś Pniówek i Kawenczyn, zapisane niegdyś seminarjum przez Katarzynę z Ostroga. Spotkała go odmowa ze strony ordynacji; gorliwość jego o dobro seminarjum i dbałość o wychowanie alumnów tyle sprawiły, że Teresa z Miechowskich wdowa po Tomaszu Zamojskim i jej syn Klemens 20 maja 1766 r. zapisali w Zamościu 21.000 złp. na utrzymanie alumnów seminarjum zamojskiego. Feliks Turski, biskup chełmski, zapis ten uczyniony przez wyżej wspomnianych matkę i syna zatwierdził w Skierbszowie 7 stycznia 1767 r.

Powiększyły się szczupłe dotąd dochody, seminarjum coraz lepiej się rozwijało, liczba alumnów wzrosła, stanowiąca kwiat młodzieży, uczęszczającej na wykłady akademickie wydziału teologicznego. Seminarjum było wzorowo urządzone i prowadzone przez ks. prefekta Rydułskiego, zyskało ono uznanie nie tylko w diecezji chełmskiej, ale poza jej granicami. Akademia zyskała przez to niepoślednią sławę jak i jej wychowawcy. Orański, biskup sufragán kamieniecki, robiąc fundacje w 1759 na seminarjam we Włodzimierzu Wołyńskim, odnosi się do akademji zam.,

aby mu któregoś akademika przysłała na prefekta i profesora teologii moralnej. Kończący Seminarjum przechodzili nie tylko na parafję, ale na katedry profesorskie w Zamościu i Olyce.

Dzięki gorliwości ks. Rydulskiego seminarjum doszło do stanu kwitnącego, było prawdziwą ozdobą akademji w ostatnich latach jej istnienia. Chlubiła się niem kapituła jako swoim dziełem. Cieszyli się niem biskupi chełmscy, tembardziej, że z własnego seminarjum przy katedrze w Krasnymstawie istniejącym nie mogli doczekać się pociechy, radowali się także biskupi przemyscy, odkąd ono przeszło wraz z większą częścią diecezji chełmskiej pod ich jurysdykcję, bo spodziewali się powiększenia duchowieństwa parafjalnego w diecezji.

Niestety, krótka była radość. Zaledwie objęli władzę nad Zamościem już następca b. Kierskiego, Betański, biskup przemyski, wskutek rozporządzenia rządu austriackiego, dnia 15 października 1783 r. zawiadomił rektora ks. Rydulskiego, że odtąd nie w seminarjach biskupich, ale w seminarjum głównem, założonem przy uniwersytecie lwowskim, ma się uczyć młodzież duchowna z d. lwowskiej, przemyskiej i nowoutworzonej tarnowskiej t. j. z Królestwa, Galicji i Lodomerji oraz wezwał rektora, aby zdolnych alumnów, chcących zostać kapłanami przesłał do Lwowa, gdzie przez 6 lat uczyć się będą. Tak tedy w 1784 r. Seminarjum Zamojskie razem z akademją i kapitułą przez rząd zaborczy austriacki zostało skasowane. Dokumenty i fundusze przeniesiono do sem. głównego do Lwowa. Ks. Dominik Rydułski w ciągu całego istnienia przewodniczył jej; był przy urodzinach, rozkwicie i śmierci. Jemu głównie rozwój swój zawdzięcza to seminarjum. Zaczny to był człowiek, pożyteczny członek akademji i kapituły zamojskiej. Nie posiadał żadnego beneficjum prócz kanonji, dla tego po kasacie akademji i kapituły został bez utrzymania. Ordynat dawał mu po 300 złp. a po 500 złp. rocznego wsparcia. Doczekał się przywrócenia kolegjaty, ale nie jej funduszów. Był ostatnim rektorem akademji zamojskiej, pierwszym i ostatnim prefektem wznowionego 1758 r. seminarjum. W gmachu seminaryjskim za okupacji austriackiej był urząd cyrkułu i kasa, za rosyjskiej — urząd powiatowy, obecnie mieści się starostwo powiatowe.

Taka jest w krótkości przedstawiona historia seminarjum duchownego w Zamościu¹⁾.

W pierwszej połowie XVIII wieku powstało drugie seminarjum diecezjalne przy kościele katedralnym w Krasnymstawie za staraniem biskupa Krzysztofa Szembeka. Głównym fundatorem tego zakładu był ks. Walenty Konstanty Czulski, O. P. Dr. protonotarjusz Apostolski, archidjakon i official generalny chełmski, prepozyt kolegjaty lubelskiej, proboszcz lubomlski, parczewski, późniejszy sufragan chełmski. Już w 1624 r. na drugim synodzie, odprawionym przez biskupa Macieja Łubieńskiego, wy-

¹⁾ Ks. Wadowski. Wiadomość o prof. Akademji Zamojskiej str. 117 118, 120, 155, 219, 225.

brano 2 kanoników i 2 proboszczów, aby obmyśleli sposób i fundusze na otworzenie seminarjum duchownego przy katedrze. Blisko sto lat zeszło na obmyślanie i szukaniu funduszy, wreszcie znalazł się ofiarodawca wyżej wymieniony ks. Czulski, który na seminarjum krasnostawskie zapisał 10.000 złp., wybudował dwa domy, dał place i ogrody nad Wieprzem Głuchowczysną, Kłodniczyzną i Karwoszczyzną, zastrzegając sobie dożywotne używanie ofiarowanych obiektów. Biskup Szembek z wielką radością przyjął tę piękną ofiarę, pochwalił swego oficjała i do tego funduszu dołączył 18.000 złp. dane na ten cel przez ks. Józefa Lipskiego, wikariusza katedralnego i 4.000 złp. ofiarowane do dyspozycji biskupa przez ks. Jana Ochowicza, kanon. chełmskiego, wicedziekana seniora wikariuszów katedralnych. Fundusz obliczony był na utrzymanie 12 kleryków, regensa i zarazem profesora. Obowiązkiem kleryków było codzienne odmawianie officium parvum do N. M. P.¹⁾ Otwarcie Seminarjum nastąpiło w 1718 r., zarząd objęli XX. Jezuici²⁾ a po ich kasacie seminarium prowadzili XX. Misjonarze. Po zmniejszeniu się funduszy zaledwie 1 regens i zarazem profesor, 4 alumnów mogło się utrzymać. W 1809 r. biskup Wojciech Skarszewski Seminarjum Krasnystawskie skasował i jego fundusz połączył z seminarjum w Lublinie, prowadzonym również przez XX. Misjonarzy. Dawny kapitał 32.200 złp. zaginął w 1844 r., były jeszcze inne kapitały b. seminarjum krasnystawskiego i dawały procenta, a mianowicie: 17.000 złp. lokowane na Wojśławicach, % 700 zł, 9.852 złp. lokowane na Kraśniczynie, % 394,3, 9.000 złp. lokowane na Romanowie, % 360 złp. w tymże roku dochód roczny z placów i ogrodów nad Wieprzem w Krasnymstawie wynosił 70 złp.³⁾

Tarnogóra.

Ks. Wincenty Feliks Pawelec.

Nekrologja.



Ks. Wiktor Jezierski

proboszcz parafji Krężnica Jara

1886 — 1933.

W dniach 11 i 12 grudnia odbył się pogrzeb ś. p. ks. Wiktora Jezierskiego, proboszcza parafji Krężnica Jara. Na te smutne obrzędy przybyły tysiące wiernych z parafji krężnickiej i okolicznych, oraz delegacja z Urzędowa. Kapłanów było 39: 11 pierwszego

²⁾ Relacja Prowizorów Seminarjum Diecezjalnego Lubelskiego z 1844.

¹⁾ Synodus dioecesis chelmensis 1717, Zamość.

³⁾ Ks. Stan. Załęski. Jezuici w Polsce. Kraków 1908.

dnia i 28 drugiego. Eksportował z domu do kościoła ks. Franciszek Tylus, prawdziwy przyjaciel Zmarłego i wogóle kapłanów, z kościoła zaś na cmentarz prowadził zwłoki ks. Augustynowicz, proboszcz Mordów na Podlasiu. Uroczystą Mszę św. odprawił ks. Wł. Winer, proboszcz z Mokobodów na Podlasiu.

Przemówienie wygłosili: ks. Wł. Goral, ks. Augustynowicz, ks. kan. Galusiński, przedstawiciel S.M.P., przedstawiciel A. Kiej, p. Barwa, organista z Urzędowa i p. prof. St. Gołąb z Lublina.

Ś. p. ks. Wiktor Jezierski należał do ludzi o wyraźnem obliczu moralnem. Co robił, robił cały. Nie znał połowiczności. I tutaj szukać należy przyczyny jego przedwczesnego zgonu.

W życiu swem kapłańskiem ks. Wiktor poświęcił dużo czasu i zdrowia przemówieniom w kościele i poza kościołem. Mówił dobrze, ale zbyt forsownie. Spowiednikiem również był wytrwałym, a nieraz i całe godziny przesiedział w konfesjonale, pracy społecznej oddawał się chętnie, poświęcając jej nietylko czas i siły, ale i zaoszczędzone pieniądze.

Najbardziej jednak może jedna praca wyróżnia ks. Wiktora Jezierskiego i utrwała jego pamięć w rocznikach naszej diecezji, to nieustanna troska o piękność domu bożego. Rzeczywiście pod tym względem ks. Wiktor Jezierski jest wzorem i przykładem.

Rozpoczyna ks. Wiktor tę chlubną pracę w Łuszczowie, parafji zniszczonej przez działania wojenne. Wysiłkiem, energją i gorliwością podnosi kościół, buduje budynki ekonomiczne i plebanję. W roku 1919 przechodzi do Markuszowa. Tutaj odświeża kościół, dobudował drugą zakrystję i wykończył plebanję. Następnie, t. j. od roku 1923 widzimy go w Urzędowie, w Urzędowie zniszczonym przez wojnę, a kościół którego był rozbitkiem. Prawie od fundamentów rozpoczął ks. Wiktor pracę przy tym kościele. A że włożył znowu w tę pracę całego siebie, kościół zmieniał się i otrzymał ten wyraz jaki dzisiaj posiada. Jest to piękna świątynia, należąca do okazalszych w naszej diecezji.

W roku 1928 ks. Jezierski przechodzi do Końskowbli. Krótko tutaj bawił, bo zaledwie kilka miesięcy, a jednak w tak niedługim czasie przeprowadził pewne zmiany, umieścił nowe obrazy, tak że okazały kościół końskowolski, stawał się bardziej okazałym.

Wreszcie, bo w roku 1929, otrzymuje ks. Jezierski parafję Krężnicę. Tutaj znowu jego pobyt zaznaczył się pracą koło kościoła. Odnawia wielki ołtarz, przeprowadza malowanie kościoła z zewnątrz i wewnątrz, na miejsce zniszczonej podłogi drewnianej daje posadzkę terakotową, sprawia kilka obrazów do świątyni, podłuża cmentarz kościelny i w części otoczył go żelaznym parkanem, przeprowadził też remont plebanji.

Zaznaczyć też wypada, że w każdej parafji dbał o obrazy i szaty kościelne, tak, że każdy kościół i pod tym względem będzie wspominał ks. Wiktora Jezierskiego.

A jeszcze i inny rys pracy ks. Jezierskiego koło kościoła należy podkreślić, to mianowicie sam porządek w świątyni. A był on zawsze wzorowy. Ludzie wstępujący do kościoła, gdzie pro-

boszczem był ks. Jezierski zachwycali się porządkiem i mówili o miłym nastroju, jaki daje kościół w porządku utrzymany. Na ten porządek składały się: semetrja, czysta bielizna, bogata ilość światła, obfitość kwiecia, świeżość kościoła na zewnątrz i wewnątrz.

Wreszcie, co nie zawsze jest gdzieindziej, kościół był otwarty cały dzień.

O uczynności ks. Jezierskiego też możnaby pisać. Wspomnę tylko o kilku faktach. Kiedy zwrócono się do duchowieństwa diecezji lubelskiej z prośbą o pomoc dla chorych biednych kleryków: Gozdalskiego z Urzędowa i Kucharczyka z Popkowic, ks. Wiktor Jezierski stanął pierwszy z pomocą. Kiedy w roku 1928, z racji hodurowców, trzeba było odwiedzić zbuntowany Świeciechów i zagrożone Rybitwy, ks. Wiktor Jezierski własnym kosztem wysłał Kapłanów do Świeciechowa i Rybitw. Kiedy potrzeba było służyć gościna i pomocą pewnym chorym kapłanom, ks. Wiktor Jezierski i tylko ks. Wiktor zaprosił i przyjął ich do domu swego.

Oto niektóre wyjątki z jego długiej karty uczynności.

Na zakończenie wspominam o jego pracy organizacyjnej. Wzorowo prowadził tercjarstwo, Żywy Różaniec. Pracował w S. M. P., zakładał organizacje Akcji Katolickiej.

Urodził się ks. Wiktor Jezierski 13 grudnia 1886 r. w Łabuniach. Uczęszczał do gimnazjum w Zamościu. Seminarjum duchowne skończył w Lublinie. W roku 1911 otrzymał święcenia kapłańskie. Oprócz placówek proboszczowskich w Łuszczowie, Markuszowie, Urzędowie, Końskowoli i Krężnicy Jarej był na wikarjatach w Gorzkowie (1912), Końskowoli (1913), Sterdyni (1914) i Jabłonnie (1915).

Umarł w Krężnicy Jarej dnia 9 grudnia 1933 r. Pochowany został na miejscowym cmentarzu.

Requiscat in pace!

X. W. G.

K r o n i k a.

Czynności Biskupie.

J. E. Ks. Biskup Ordynariusz dnia:

- 19.XI. w Katedrze dla młodzieży szkół średnich odprawił nabożeństwo i przemawiał.
Tegoż dnia po południu był na akademji w seminarjum duchownem.
- 20.XI. wziął udział w sesji X X. profesorów sem. duchownego.
- 26.XI. w kaplicy „Sala Sierot” z okazji 300-nej rocznicy założenia Zgromadzenia S.S. Miłosierdzia odprawił Mszę św. i wygłosił naukę.
- 3.XII. dokonał poświęcenia kaplicy w domu X.X. Salezjanów, odprawił Mszę św. i przemawiał.
Po południu tegoż dnia był na akademji ku czci św. Józefa w Uniwersytecie.

- 8.XII. po południu był na akademji marjańskiej w Towarzystwie Muzycznym.
- 10.XII. w kościele św. Wincentego à Paulo z okazji 300-ej rocznicy założenia Zgromadzenia S.S. Miłosierdzia odprawił Mszę św. i wygłosił naukę.
Po południu tegoż dnia był na Czarnej Kawie, zorganizowanej przez Tow. opieki nad academiczkami „Hedvigianum”.

J. E. Ks. Biskup Sufragan dnia:

- 8.XII. w kościele św. Wincentego à Paulo odprawił Mszę św. i przemawiał.

Młodzież szkół średnich w XV rocznicę sakry J. E. Ks. Biskupa Ordynariusza. Dnia 19 listopada młodzież szkół średnich złożyła hołd i życzenia J. E. Ks. Bpowi Marjanowi Fulmanowi w XV rocznicę Jego sakry biskupiej. W imieniu uczniów przemawiał uczeń z gimnazjum im. Staszica, prosząc Pastera, by w szeregu swych różnorodnych zajęć, nie zapominał i o młodzieży szkół średnich. Jedna z uczenic Najdostojniejszemu Solenizantowi wręczyła kwiaty.

W przemówieniu Ks. Biskup podkreślił wartość nauki, opartej na Bogu, zapewniał młodzież o swej pamięci i modlitwie za nią, oraz wyraził uznanie dla pracy X.X. Prefektów.

Bracia Serca Jezusowego. Zgromadzenie to daje parafjom organistów i kościelnych. Bracia Serca Jezusowego pracują także i w kancelariach parafjalnych, prowadzą chóry kościelne i zajmują się młodzieżą męską.

Adres: Puszczykowo pod Poznaniem — Bracia Serca Jezusowego.

Towarzystwo Pracy Betańskiej. W Puszczykowie pod Poznaniem mają swój ośrodek organizacyjny członkinie „Towarzystwa Pracy Betańskiej”. Pobożne to stowarzyszenie ma za cel niesienie pomocy kapłanom w ich ciężkiej pracy duszpasterskiej, a więc zajęcie się gospodarstwem na plebanji, troskę o ozdobę i czystość w kościele, opiekę nad młodzieżą żeńską, nad dziećmi chorymi i staruszkami. Ma też ono zamiar zająć się domami księży emerytów, budować osobne domy dla pań, będących na emeryturze, jakoteż i dla służących, nie zdolnych do ciężkiej pracy.

Towarzystwo Pracy Betańskiej przyjmuje kandydatki w wieku od 16—30 lat. Wyszukolenie kandydatek trwa dwa lata. Co do innych warunków, to można się poinformować u przełożonej.

Adres: Puszczykowo pod Poznaniem — Betanki.

Poświęcenie kaplicy w Zakładzie X.X. Salezjanów w Lublinie. W dniu 3 grudnia J. E. Ks. Bp. Marjan Fulman dokonał poświęcenia kaplicy w dawnych ruinach pofranciszkańskich przy ulicy Kalinowszczyzna 13. Następnie Dostojny Pasterz odprawił Mszę św. i wygłosił okolicznościowe przemówienie, w którym między innymi podziękował dyrektorowi domu, ks. Józefowi Strauchowi za jego usilną i pożyteczną pracę, oraz wy-

raził życzenie, by Księża Salezjanie z pomocą Bożą przezwyciężyli trudności i zorganizowali placówkę lubelską na chwałę Bożą i pożytek bliźnich.

Poświęcenie kościoła w Staroście. Parafia Starościn w dniu dorocznego odpustu św. Mikołaja obchodziła podniosłą uroczystość poświęcenia nowego kościoła, w której wzięło udział licznie zgromadzone duchowieństwo z dalszych i bliższych parafij. Aktu poświęcenia dokonał ks. kan. Goliński, proboszcz i dziekan lubartowski, okolicznościowe kazanie wygłosił ks. E. Kołsut. Na uroczystość ściągnęły tłumy wiernych ze starościńskiej i okolicznych parafij. Wejście do nowego kościoła wywołało podniosły nastrój i u nie jednego łza zabłysła w oku, łza radości i dziękczynna.

Parafia Starościn powstała w roku 1926. Pierwszym proboszczem był ks. J. Baranowski. Za jego bytności w Staroście nie wybudowano kaplicę, plebanję i budynki ekonomiczne. Myśl budowy murowanego kościoła rzucił i realizuje ks. St. Świostek, probosz Starościna od roku 1928. Murowany kościół w Staroście to rzecz zbyt wielka i ciężka, zwłaszcza gdy się patrzy na to w świetle miejscowych okoliczności. Mianowicie kryzys budowie tego rodzaju nie sprzyja, niektóre wioski, przyłączone do parafji Starościn, nieustannie okazywały swe niezadowolenie, a nieprzyjaznem i złośliwem stanowiskiem nawet zrażały gromadkę wierną. Potrzeba tedy było z jednej strony bronić, by parafia się nie rozpadła, z drugiej zaś wznosić świątynię, by parafjanie starościńscy mieli gdzie się modlić, a patrząc na piękny kościół, by się nie zrażali do ofiar i poświęcenia.

Ks. St. Świostek w tych okolicznościach dokonał bardzo wiele, a dzień 6-go grudnia jest miłą dlań zapłatą za liczne trudy i przykrości.

Zjazd Księży Moderatorów z całej Polski. W dniach 11 i 12 stycznia 1934 r. odbędzie się w Warszawie pod protektorem J. Em. Ks. Kardynała Kakowskiego Zjazd Księży Moderatorów z całej Polski. Poza nabożeństwem inauguracyjnym i konkluzyjnym program przewiduje: 1) dwa zebrania plenarne, z następującymi referatami: ks. Sopuch T. J. „Metodyka pracy sodalicyjnej“, Ks. Dr. St. Bross „Sodalicje a Akcja Katolicka“, ks. Dr. W. Rostworowski „Sodalicje młodych“, ks. R. Moskała T. J. „Sodalicje wobec ruchu rekolekcyj zamkniętych“. 2) Zebrania czterech sekcji: sekcja Sodalicii męskiej z referatami: J. E. Ks. Biskupa W. Dymka „Kształcenie sodalisów do współżycia z aktualnem życiem Kościoła“, ks. Franciszka Kwiatkowskiego T. J. „Niebezpieczeństwa grożące Sodalicjom i sodalisom z zewnątrz“, Sekcja Sodalicii Pań z referatem ks. J. Rostworowskiego T. J. (temat podamy później) i ks. Dr. Wł. Lewandowicza na temat: „Nowe prądy w życiu kobiecym a Sodalicje“, Sekcja Sodalicii uczniów z referatem ks. J. Winkowskiego „Metodyka pracy w Sodalicjach młodzieży męskiej“, ks. dr. Kr. Thulie: „Poblem sportów i rozrywek a Sodalicje“, Sekcja Sodalicii uczennic z re-

feratem ks. J. Kruppika: „Praca Sodalicyjna wobec nowych prądów wychowawczych młodzieży żeńskiej“, ks. J. Chrzęszcza „Metodyka pracy sodalicyjnej nad młodzieżą żeńską“. Prócu tego odbędzie się ewentualne zebranie ogólne, celem ustalenia wniosków i rezolucyj.

Program i czas obrad będzie tak rozłożony, że uczestnicy będą mogli brać udział we wszystkich obradach i ewentualnie wysłuchać wszystkich referatów.

Komitet stara się o zabezpieczenie dla przyjezdnych Księży odpowiedniego mieszkania i utrzymania. Koszta utrzymania wraz z mieszkaniem wynosić będą około 20 zł., samo mieszkanie bez utrzymania około 10 zł. Komitet stara się również o uzyskanie możliwie największych zniżek kolejowych.

Złoszenia na Zjazd należy kierować pod adresem: Ks. Dr. W. Rostowski, Warszawa Dziekanja 4, albo ks. R. Moskała T. J. Kraków, Mały Rynek 8.

Komitet będzie służył swą pomocą w sprawie mieszkania i utrzymania tylko tym Przew. Księżom, którzy zgłoszą swe uczestnictwo do 15 grudnia b. r.

Akademja Marjańska. Dorocznym zwyczajem Sodalicje Marjańskie w Lublinie zorganizowały uroczystą akademję ku czci Niepokalanej. Słowo wstępne wypowiedziała Lucyna Chmielewska, referat o Niepokalanej p. Christjans.

Akademję zaszczycił swą obecnością J. E. Ks. Biskup Ordynariusz.

Akademja ku czci św. Jozafata. Akademickie Koło Badań Naukowych nad Kościołami Wschodnimi urządziło w dniu 3 grudnia Akademję ku czci św. Jozafata. Odczyt o „duszy rosyjskiej i jej religijności według Bierdiajawa“ wygłosił ks. J. M. Księżopolski, część artystyczną wykonała orkiestra 8 p.p. Legjonów i chór X.X. Studentów.

Na akademji byli profesorowie Uniwersytetu, Seminarjum i Bobolanum oraz J. E. Ks. Bp Marjan Fulman.

Cykl wykładów o Chrystusie Panu. Staraniem Związku Polskiej Inteligencji Katolickiej w Lublinie w dniach od 11—17 grudnia profesorowie Uniwersytetu i Seminarjum Duchownego wygłosili cykl referatów o Chrystusie Panu. „Historyczne przygotowanie do przyjścia Jezusa Chrystusa“ omówił ks. prof. M. Morawski T. J., „Źródła życia i nauki Jezusa Chrystusa“ przedstawił ks. Wł. Goral. Ks. dr. T. Wilczyński mówił o „Bóstwie Jezusa Chrystusa“, ks. zaś prof. kan. Zawistowski o „Nauce Jezusa Chrystusa“. „Cuda Jezusa Chrystusa“ przedstawił ks. dr. prof. P. Kremer, „Obraz Jezusa Chrystusa w literaturze niechrześcijańskiej“ omówił ks. dr. Kruszyński.

Wykłady odbyły się w II sali Uniwersytetu Lubelskiego przy liczny udział miejscowej inteligencji.

Katolicka Akcja prasowo-kolportażowa. Ks. Cz. Stańczak (Łódź, ul. Rokicińska 107) wydał broszurę p. t. „Katolicka

Akcja prasowo-kolportażowa". Obecnie przystępuje do drugiego wydania i dlatego prosi Duchowieństwo, Instytuty Akcji Katolickiej o łaskawe nadesłanie okazowych numerów czasopism, katalogów, wydawnictw diecezjalnych i parafjalnych.

Jubileuszowa Pielgrzymka do Ziemi św. Chcąc i mniej zamożnym w Roku Jubileuszowym umożliwić zwiedzenie Ziemi św., Liga Katolicka w Katowicach oraz Katolicka Agencja Prasowa w Warszawie urządzają w dniach od 20 lutego do 7 marca 1934 r. polskim statkiem „Polonja“, tanią pielgrzymkę do Ziemi św. Koszta udziału w pielgrzymce wraz z wyżywieniem, zwiedzeniem wszystkich ważniejszych miejscowości Ziemi św., Aten, Konstantynopola wraz z kosztami paszportu i wiz wynoszą, zależnie od kabiny okrętowej, od 875 do 1.250 zł. Za osobną dopłatą zwiedzenie Egiptu z przedłużonym pobytem. Celem zarezerwowania jak najlepszych kabin na okręcie, uprasza się o jak-najwcześniejsze zgłoszenia pod adresem: Liga Katolicka, Katowice, ul. Marsz. Piłsudskiego 57, tel. 13-30. Liczba miejsc ograniczona. Przy zgłoszeniu należy wpłacić 300 zł. Protektorat oraz osobiste kierownictwo duchowne objął łaskawie J. E. ks. Biskup W. P. Gawlina.

Ze Związku Misyjnego Kleru Diecezji Lubelskiej. Na rok bieżący 5-o złotych składki członkowskie wnieśli: J. E. ks. Biskup Ordynariusz, J. E. ks. Biskup Sufragan oraz następujący kapłani: ks. prał L. Kwiek, kan. S. Witkowski, E. Jankowski, E. Nowosielski, F. Szeleźniak, A. Pajdowski, J. Modrzejewski, J. Rzędowski, P. Gintowt, J. Michalewski, kan. C. Koziółkiewicz, W. Samolej, K. Sołuba, S. Mulawa, A. Czamarski, Ł. Zezuliński, B. Bednarski, M. Kostrzewa, A. Neczyński, W. Bargieł, S. Redas, A. Kotyło, Rekt. P. Stopniak, A. Zawistowski, T. Wilczyński, M. Niechaj, W. Goral, J. Dąbrowski, J. Lenart, Inf. W. Hartman, A. Krawczyk, A. Chawryluk, H. Cybulski, C. Derecki, P. Kwoczyński, P. Tarkowski, H. Dubiszewski, A. Wójcikowski, A. Kostrzewa, B. Żach, S. Stawiarski, A. Czajkowski, W. Goliński, C. Kosz, J. Badowski, A. Strąkowski, C. Czupryński, J. Kuźma, L. Chruścicki, J. Telakowski, A. Moreń, W. Czekański, K. Łęczycki, P. Matyjaszczyk, F. Biały, F. Supryn, J. Furmanik, W. Kopeć, J. Cieślik, T. Barwa, W. Czechoński, D. Maj, J. Samolej, J. Bednarski, S. Orzeł, J. Żyszkiewicz, J. Kilis, W. Zalewski, S. Kubicki, P. Stodulski, J. Sadlak, J. Tuz, S. Furmanik, H. Boratyński, J. Adamski, J. Barczuk, S. Zdzichowski, W. Padkowski, J. Rukasz, J. Brzozowski, L. Tatar, S. Siennicki, W. Depczyński, J. Barszczewski, S. Kędra, F. Osuch, K. Dębowski, M. Całka, J. Groszek, J. Koziejowski, S. Galusiński, S. Siek, A. Biernacki, W. Bocian, W. Szyszko, J. Korzeniowski, L. Wielgosz, A. Rudziński, T. Lisiński, S. Samorek, S. Zbieć, J. Cieślicki, J. Perskiewicz, J. Kiliński, R. Pachlewski, J. Ołdak, A. Borsukiewicz, H. Cichowski.

V. Kurs Kwalifikacyjny dla Wychowawczyń Kościelnych Zakładów Wychowawczo-Opiekuńczych. Wobec wiel-

kiego zapotrzebowania wykwalifikowanych sił wychowawczych w kościelnych i katolickich zakładach wychowawczo-opiekuńczych przystępuje Katolicka Szkoła Społeczna w Poznaniu na podstawie rozporządzenia Pana Ministra Opieki Społecznej z dnia 10 października 1927 o kwalifikacjach kierowników zakładów wychowawczo-opiekuńczych a z polecenia J. Em. Ks. Kardynała-Prymasa i za zgodą P. Ministra Opieki Społecznej do uruchomienia z początkiem przyszłego roku piątego trzymiesięcznego Kursu kwalifikacyjnego dla wychowawczyń, pracujących w kościelnych wzgl. katolickich zakładach wychowawczych.

Kurs ten będzie podzielony na dwie serie sześciotygodniowych wykładów i ćwiczeń, przedzielonych kilkumiesięczną pracą wychowawczą w zakładach. Na zakończenie drugiej serii wykładów i ćwiczeń odbędzie się egzamin dyplomowy.

Warunkiem przyjęcia na kurs jest.

1. albo ukończenie siedmioklasowej szkoły powszechnej i 2-letnia praktyka w zakładzie wychowawczo-opiekuńczym.

2. albo ukończenie czteroklasowej szkoły powszechnej i 3-letnia praktyka.

Dwu — wzgl. trzyletnia praktyka jest warunkiem ściśle obowiązującym.

Kurs rozpocznie się w dniu 16 stycznia 1934 r. Zgłoszenia na ten Kurs należy nadsyłać do dnia 4 stycznia 1934 r. do Dyrekcji Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu, ul. Podgórze 12 b. Zgłoszenia winny być zaopatrzone w: 1. wpisowe w wysokości 5 zł., których się nie zwraca w razie nie przybycia na Kurs, 2. odpowiednie świadectwa szkolne, 3. poświadczenie przełożonych o odbytej przynajmniej dwu — lub trzyletniej praktyce w zakładzie opiekuńczo-wychowawczym (nie w ochronce), 4. polecenie przełożonych, 5. życiorys własnoręcznie napisany. Opłata za każdą serję wykładów i ćwiczeń wynosi po 100 zł., oprócz tego ponoszą kursistki koszty wydatków rzeczowych przy ćwiczeniach i koszty wizytacji.

Liczba uczestniczek Kursu jest ograniczona. Wnioski o przyjęcie na Kurs będzie się uwzględniało według kolejności zgłoszeń.

Dyrekcja Katolickiej Szkoły Społecznej
Ks. Dr. E. Kozłowski.

SĄD BISKUPI LUBELSKI

(ul. Zamojska № 2).

W sprawie, o nieważność małżeństwa przez Agatę z Ziółków Koprekową wytoczonej wzywa pod prekluzją i kontumacją Aleksandra Kopreka z pobytu niewiadomego, aby w dniu 18 grudnia 1933 r. o godz. 11-ej przed południem stawił się osobiście w pomienionym Sądzie dla złożenia zeznań.

Lublin, dn. 1 grudnia 1933 r.

Wice-Oficjał (—) Ks. Jan Lenart.

Notarjusz Sądu (—) Ks. Peryt.

Spis Rzeczy Rocznika XV.

AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ.

	Str.
Przemówienie Ojca św. na przyjęciu wigilijnem w dniu 24 grudnia 1932 r.	1
Duchowieństwo rodzime — nadzieją Kościoła	5
List apostolski Ojca św. do Księży Kardynałów polskich	37
List J. Ś. Piusa XI z Opatrzności Bożej Papieża, którym ogłasza Nadzwyczajne Lato Miłościwe oraz Powszechny Wielki Jubileusz w chwili, gdy dobiega końca dziewiętnaście stuleci od dokonanego odkupienia rodzaju ludzkiego	77
List Ojca św. w sprawie powszechnej adoracji w dniu 6 kwietnia r. b.	81
Przemówienie Ojca św. o stosunku kościoła do nowoczesnych prądów w sztuce religijnej	81
Konstytucja Apostolska, mocą której udziela się odpust roku świętego 1933 — 1934 zakonnikom i innym osobom, które powstrzymuje stała przeszkoda do pielgrzymki do Rzymu. Przytem są nadane odpowiednie pełnomocnictwa, dotyczące rozgrzeszenia i zamiany ślubów	117
Konstytucja Apostolska w sprawie zawieszenia odpustów i upoważnień ze względu na rok wielkiego i powszechnego jubileuszu od dnia 2 kwietnia 1933 roku do dnia 2 kwietnia 1934 roku	120
Konstytucja Apostolska, która nadaje nadzwyczajne pełnomocnictwa penitencjarzom i innym spowiednikom rzymskim w ciągu powszechnego i wielkiego jubileuszu od d. 2 kwietnia 1933 r. do d. 2 kwietnia 1934 r.	123
Zasady, któremi winni się rządzić Ordynariusze przy staraniach o dyspensę od postu eucharystycznego dla kapłanów przed odprawieniem Mszy św.	128
W sprawie używania światła elektrycznego w kościołach i kaplicach	129
Przemówienie Ojca św. na konsystorzu w d. 13 marca 1933 r.	149
Ojciec św. w stulecie konferencji św. Wincentego á Paulo	189
Podziękowanie za Świętopietrze	190
Odezwa Jego Ekscelencji Księdza Arcybiskupa Salotti'ego na Dzień Misyjny roku 1933	229
Dekret, nadający odpust wezwaniu do Najśw. Zbawiciela	233
Dekret, nadający odpusty pobożnej praktyce „Godziny świętej”	233
Dekret o rozszerzeniu odpustów, przywiązanych do pobożnej praktyki, odprawianej w piątek, na odgłos dzwo- nu, na pamiątkę śmierci Chrystusa Pana	234

Dekret o władzy ubogacania dobrych uczynków i dewocjonaljów, oraz o pewnych analogicznych przywilejach, które na przyszłość mają być udzielane tylko bezpośrednio przez św. Penitencjarję	235
Encyklika Jego Świątobliwości Piusa XI z Opatrzności Bożej Papieża „o ucisku katolicyzmu w Hiszpanji	269
Wzbogacenie nowemi odpustami 40-godzinnego nabożeństwa	333
Dekret o zyskiwaniu odpustów przez odmawianie brewjara wobec Najświętszego Sakramentu	333

KURJA BISKUPIA.

Odezwy i Rozporządzenia J. E. Ks. Biskupa Lubelskiego.

Tydzień modlitwy o zjednoczenie kościołów	10
Czas propagandy trzeźwości i wstrzemięźliwości od trunków	11
Uroczystości Papieskie w lutym	11
Dzień spowiedzi i komunji św. w szkołach	12
Tydzień Miłosierdzia Chrześcijańskiego	38
Zmiany wśród duchowieństwa 39, 160, 237, 306,	
Diecezjalny zjazd Duchowieństwa	83
Ofiary na ratowanie Bazyliki Wileńskiej	83
Doroczne sprawozdanie księży wobec swego Biskupa	84
Księżę długi	84
Godzina Święta	85
Wielka Relikwja Drzewa Krzyża Św. w Lublinie	86
Obchód Roku Świętego	87
Rekolekcje dla kapłanów w Domu rekolekcyjnym XX. Jezuitów w Dziedzicach na Śląsku w 1933 r.	132
Opłaty stemplowe od wyciągów świadectw z akt stanu cywilnego	132
Warunki dostąpienia odpustu jubileuszowego w diecezji lubelskiej przez osoby zakonne i inne, które powstrzymuje stała przeszkoda od pielgrzymki do Rzymu	156
Spis Księży mających odprawić rekolekcje 1933 r.	157
Katolickie życie parafjalne	158
Kwesta na Katolicki Uniwersytet Lubelski	159
Rekolekcje dla kapłanów na Jasnej Górze	160
Rekolekcje	160
Święto Morza	190
Marszruta Wizytacji Kanonicznej J. E. Ks. Biskupa Suffragana Lubelskiego	191
Nabożeństwo Różańcowe w Październiku	236
Dzień misyjny dnia 22 października r. b.	277
Uroczystość Chrystusa Króla	277

	Str.
Do duchowieństwa diecezji lubelskiej w sprawie pożyczki wewnętrznej	278
Rekolekcje dla Kapłanów	278, 336
Biskup Lubelski do Wiernych diecezji Lubelskiej	301
Pięćdziesięciolecie odnowienia Reguły III Zakonu św. Franciszka	303
Sprawozdanie z ruchu rekolekcyjnego w diecezji za r. 1933	304
Doroczne zebrania i sprawozdania organizacyj religijnych	304
Sprawozdanie roczne organizacji religijnych szkolnych	304
Opłaty pocztowe władz i urzędów kościelnych	305
W sprawie Akcji Katolickiej	334
Wiadomości do katalogu i statystyki z roku	336

AKCJA KATOLICKA.

Komunikat do W. Ks. Ks. Protektorów i Patronów	12
Tydzień Propagandy Trzeźwości	13
Prośba	14
Wykłady w Radjo Poznań z okazji Tygodnia Propagandy Trzeźwości	15
Uwagi z okazji Tygodnia Propagandy Trzeźwości	16
Jak zorganizować Akcję Katolicką w parafii?	17
Pierwsze zadanie Parafjalnej Akcji Katolickiej	18
Dekanalne Kursy Akcji Katolickiej dla kobiet	19
Tydzień Trzeźwości	20
Koło Księży Kaznodziejów	40
Statut Koła Księży Kaznodziejów Diecezji Lubelskiej	40
Lista członków Koła Księży Kaznodziejów	41
Instrukcja w sprawie organizowania Katolickich Stowarzyszeń Mężczyzn w parafjach	43
Regulamin Katolickiego Stowarzyszenia Mężczyzn	44
Katolickie Stowarzyszenie Polek	46
Odezwa Komitetu Wykonawczego „Tygodnia Miłosierdzia“	46
Wskazania na „Tydzień Miłosierdzia“	47
Przepisy Prawa Kanonicznego, dotyczące się organizacji kościelnych	49
Przed zjazdem kwietniowym	89
Wykaz alfabetyczny parafij, w których jest Bractwo Różańca Świętego kanonicznie zaprowadzone	90
Brak ludzi	92
Tydzień Miłosierdzia	133
Z Referatu Organizacyj Kościelnych	138
Diecezjalny Zjazd Duchowieństwa	161

	Str.
Nadzwyczajny Rok Jubileuszowy a Organizacje Kościelne	164
Czy w roku jubileuszowym można tercjarzom udzielać Absolucji Generalnej?	167
Instrukcje Wydziału Organizacyj Kościelnych	191
Zmiana lokalu biura Akcji Katolickiej	194
Odwołanie Pielgrzymki do Rzymu	194
Tania pielgrzymka na Jasną Górę	194
Drugi rok pracy w Akcji Katolickiej	195
„Ruch Katolicki“ organ Akcji Katolickiej w Polsce	198

ROZPORZĄDZENIA PAŃSTWOWE.

W sprawie wyciągów i wykazów z ksiąg stanu cywilnego	56
W sprawie przesyłania korespondencji urzędowej	93
Ustawa o powszechnym obowiązku wojskowym	238
Komunikat w sprawie wydobywania dokumentów z Z.S.R.R.	239
Ustawa o grobach i cmentarzach wojennych z d. 28 III 1933 r.	241
Ustawa o Funduszu Pracy z dnia 16 marca 1933 r.	279
Wyjaśnienia w sprawie opodatkowania duchowieństwa	280
Zasadnicze orzeczenie w sprawie opłacania służby kościelnej w Kasie Chorych	336

ARTYKUŁY.

Rzut oka na dorobek katolicki w Polsce	20
Z pracy misyjnej w kraju	245
Droga Krzyżowa	59
O modlitwę za Rosję	60
Periculum	61
Program i metody pracy kapelanów w drużynach harcerskich	62
Dzieło Apostolstwa Chorych w Polsce	96
Rekolekcje dla organizacji wobec ducha czasu	99
W sprawie artykułu „Organizacja współczesnego duszpasterstwa“	167
In re gravi	168
Pożyczka Narodowa	238
Eugenika w świetle moralności katolickiej	243
Genjusz religijny	290
Miesiąc umarłych	308
„Dom Polski“ w Jerozolimie	309
Głosy o wychowaniu religijnem	311
Rektorzy Uniwersytetu Lubelskiego	339
Z życia nauczycielskiego	341

	Str.
Ewolucja, rewolucja i Akcja Katolicka	342
Eucharystyczne duszpasterstwo wśród młodzieży	342
Sprawy harcerskie	346
Ks. Jan Dąbrowski — Sprawy misyjne	22, 94
„ 22 października—niedziela misyjna	282
„ Smutki i radości misjonarza	343
E. A. Krawczyk — Z działalności społecznej wśród robotników lubelskich	65
Ks. Edw. Gajewski — Rys historyczny parafji Chodowańce	97, 140, 173, 244
Ks. Henryk Wiśniewski—Organizacja współczesnego duszpasterstwa	101
Ks. J. Kruszyński—Katolicki Uniwersytet Lubelski	169
Ks. E. Kołszut—Największa część Drzewa Krzyża Św. w Lublinie	171
„ Jak wyglądał Krzyż Chrystusa Pana	200
Ks. Antoni Jagłowski — Współpraca proboszcza w wychowaniu alumnów	202
Ks. Wincenty Feliks Pawelec. — Biskupstwo Chełmskie	286, 318, 348
Ks. Arcybiskup A. S. Sapieha — Królowa Jadwiga	306
Aleksander Kossowski—Bractwo św. Krzyża w Lublinie	314

NEKROLOGJA.

Ś. p. O. Stefan Warszawski	104
Ś. p. ks. Michał Zawisza	142
Ś. p. ks. Andrzej Jakubiec	175
Ś. p. ks. Alfons Chrzanowski	209
Ś. p. kleryk Stanisław Juściński	248
Ś. p. Bogdan Rutkiewicz	249
Ś. p. ks. Stanisław Siennicki	249
Ś. p. ks. Józef Gładysz	250
Ś. p. ks. Leon Wydźga	294
Ś. p. ks. Marjan Sobieszczański	295
Ś. p. ks. Emanuel Krzywicki	295
Ś. p. Henryk Makowski	326
Ś. p. ks. Wiktor Jezierski	356
Ś. p. ks. Czesław Lipka	336

KRONIKA.

Kronika—opis przejawów życia religijnego na terenie diecezji—
znajduje się w każdym numerze „Wiadomości”.

Dla ułatwienia podajemy ważniejsze zdarzenia.

Czynności Biskupie (we wszystkich numerach).

Adoracja Kapłańska	26, 73, 107, 212
Z Seminarjum Duchownego	26, 212, 253, 298
Ze „Spójni” Kapłańskiej	26, 105, 179, 212, 297
Mowa Ks. Nuncjusza na Zamku	26
Rodzicielski Związek Modlitw o powołania duchowne	28
P. K. O.	28
Akcja katolicka wobec Roku Świętego	28
Z Sekretarjatu Akcji Katolickiej w Tomaszowie Lubelskim	29
Ze zjazdu XX. prefektów w Lublinie	30
Z konferencji dekanalnych w roku 1932	30
Z Sekretarjatu Chrześcijańskich Związków Zawodowych w Lublinie	31
Z ruchu emigracyjnego	33
Dla Rodziców	72
Apostolstwo Modlitwy	73, 254, 297
Z placówki Księża Salezjanów	73
Propaganda bezbożności	73
Uroczystości papieskie	73
Z życia Związków Ministrantów w Lublinie	73
Ze Związku Chórów kościelnych im. Grzegorza W. die- cezji lubelskiej	74
Pierwsze na terenie diecezji Katolickie Stow. Mężczyzn w Szczepieszynie	75
Z dekanatu Biłgorajskiego	75
Zjazd Związku Zakładów Teologicznych w Polsce	106
Poszukiwanie materiałów do historii kultu ś. Huberta	107
Święcenia subdiakońskie i diakońskie	107
Z uroczystości ku czci św. Tomasza z Akwinu	107
Towarzystwo Filozoficzne św. Tomasza w Lublinie	108
Instytut dla przeszkolenia przystępujących do Kościoła	108
Stowarzyszenie Pań Miłosierdzia św. Wincentego à Paulo w Lublinie	108
Działalność Chrześcijańskiego Uniwersytetu Robotniczego na terenie Lublina 1932 r.	112
Godzina święta w Lublinie	143
„Godzina święta” dla szkół powszechnych miasta Lublina	143

	Str.
Rekolekcje wielkopostne	143
Z Suchowoli Lubartowskiej	144
Z dobroczynności prywatnej Zgromadzeń zakonnych i placówek katolicko-kościelnych w Lublinie	144
Organizacje mężczyzn	145
Święto Związkowe Kat. Związku Polek w Lublinie	146
Rekolekcje zamknięte dla maturzystów-sodalistów	176
Pielgrzymka polskich dziennikarzy katolickich do Rzymu	176
Pielgrzymka do Wiednia i Rzymu	176
W sprawie zbiórki na kaplicę polską w Nazarecie	177
Poświęcenie kaplicy w Bobolanum	177
Wspomnienie z Wielkiego Tygodnia	178
Zjazd delegatów S. M. P. męskiej w Chełmie	178
Zjazd delegatek S. M. P. żeńskiej w Szczepieszynie	178
Zjazd Związku Zakładów Teologicznych w Wilnie	178
Wielkie uroczystości ku czci Drzewa Krzyża świętego w Lublinie	179, 213
Pierwsi i najużyteczniejsi	180
Z powiatu tomaszowskiego	181
Sodalicje Marjańskie uczniów szkół średnich w Polsce	183
Rekolekcje dla kapłanów	210
Piąty Krajowy Kurs Duszpasterski	210
Ogólny Zjazd i rekolekcje pp. Organistów	210
Akademja ku czci królowej Jadwigi w Uniwersytecie Lub.	212
Podziękowanie ks. Antoniemu Kotyło	213
Z powiatu tomaszowskiego.	214
Stulecie Konferencyj św. Wincentego à Paulo	215
Kto prowadzi walkę z religią w szkole?	217
Obchód rocznicy encyklik „Rerum Novarum“ i „Quadragesimo Anno“ w Chrz. Związkach Zawodowych	219
XII Tydzień Społeczny w Lublinie	252
250-ta rocznica zwycięstwa pod Wiedniem.	252
Zjazd Teologiczny w Warszawie	252
IV Konferencja Unijna w Pińsku	253
Rekolekcje kapłańskie	254
Rekolekcje organistowskie	254
W sprawie Apostolstwa Modlitwy	254
Pielgrzymki do Częstochowy.	255
Pielgrzymka Jubileuszowa z Tomaszowa Lub. do Częstochowy	255
Pielgrzymka Polska do Rzymu	256
Ogólnopolski kongres przeciwalkoholowy	256
Poświęcenie kościoła w Jastkowie	257

	Str.
Uroczystości ku czci Matki Bożej Chełmskiej .	257
„Ogniwo“	260
Dwudziestopięciolecie kapłaństwa	261
Z działalności Ch. Z. Z.	265
Ad Limina Apostolorum	296
Święto Młodzieży .	297
Front Pracy	297
Adoracja kapłańska na rok 1933/34 .	298
Zjazd Zelatorów i Zelatorek w Zamościu	299
Powrót z Rzymu	327
J. E. Ks. Biskupowi A. J. Jełowickiemu dziękuje parafia Zamch	327
Piętnasta rocznica konsekracji naszego Pasterza	327
Święto Chrystusa Króla w Lublinie	327
Poświęcenie fundamentów kościoła w Godziszowie .	328
Poświęcenie lokalu A. K.	328
Akademja franciszkańska	328
Z Konwiktów X.X. Studentów	329
Chrześcijański Uniwersytet Robotniczy	329
Zjazd dekanalny Kółek Różańcowych i Tercjarzy w Jano- wie Lubelskim	329
Trzydniowe rekolekcje zamknięte dla druchów S. M. P. powiatu lubelskiego	329
Kurs organizacyjno-propagandowy Akcji Kat w Turobinie	330
Młodzież szkół średnich w XV rocznicę sakry J.E. Ks. Bis- kupa Ordynariusza	359
Bracia Serca Jezusowego	359
Towarzystwo Pracy Betańskiej	359
Poświęcenie kaplicy w Zakładzie XX. Salezjanów	359
Poświęcenie kościoła w Staroście	360

SĄD BISKUPI LUBELSKI.

Wezwania Sądu Biskupiego	76, 114, 331, 363
--------------------------	-------------------

BIBLIOGRAFJA.

Na Tydzień Trzeźwości	34
Katolik wobec sprawy alkoholizmu	35
„Współczesne problemy życia kościelnego na ambonie“ .	35
Ks. Wł. Staich. — „Budzenie Świętej“	114
Emil Rewerowski. — „Królowa Jadwiga, polska Joanna d'Arc“	114
Ks. Teodor Czaputa. — „Niezlomny Rycerz Chrystusowy“	114

	Str.
Malaria et Chininum	115
„Szkola czynu“	115
Ks. Dr. Jan Kornobis. „Marja wspomozienie w niedoli czasow obecnych“	115
Czytanki Zywego Różańca	115
Różaniec o Najświętszej Marji Pannie i Imieniu Jezus	186
Kłosa z Bożej roli	
Encyklika Leona XIII o kwestji robotniczej „Rerum Novarum“	187
Ks. Dr. Stefan Grelewski.—„Sekty religijne w Polsce“	225
Eustachy Sławiński.—„Życzenia podczas wielkich uro- czystości“	225
„Rycerzyk Niepokalanej“	225
„Podniebny lot“	225
Solidaryzm Leopolda Caro	226
„Mały Gość“	267
„Trzy godziny adoracji Najśw. Sakramentu za misje	300
„Udział Polski w dziele misyjnym“	300
„Propaganda Misyjna“	300
„Światło niećmy“	300
„Niech żyje Chrystus Król“	332
„Co to jest marjawityzm“ i „Żydostwo i Chrześcijaństwo czyli słowa prawdy do braci w Izraelu“	332

T R E Ś Ć:

- AKTA STOLICY APOSTOLSKIEJ.**—Dekret o zyskiwaniu odpustów przez odmawianie brewiarza wobec Najświętszego Sakramentu.—Wzbogacenie nowymi odpustami 40-godzinne nabożeństwa.
- Z KURJI BISKUPIEJ.** — W sprawie Akcji Katolickiej. — Rekolekcje dla kapłanów. — Wiadomości do katalogu i statystyki z roku 1933. — Zmiany wśród duchowieństwa.
- ROZPORZĄDZENIA PAŃSTWOWE.** — Zasadnicze orzeczenie w sprawie opłacania służby kościelnej w Kasie Chorych.
- ARTYKUŁY RÓŻNEJ TREŚCI.** — Rektorzy Uniwersytetu Lubelskiego. — Z życia nauczycielskiego.—Ewolucja, rewolucja i Akcja Katolicka — Eucharystyczne duszpasterstwo wśród młodzieży.—Smutki i radości misjonarza.—Sprawy harcerskie.—Biskupstwo Chełmskie.
- NEKROLOGJA.** — Ś. p. ks. Wiktor Jezierski.
- KRONIKA.** — SĄD BISKUPI LUBELSKI. — SPIS RZECZY.

CENA PRENUMERATY: miesięcznie wraz z przesyłką pocztową 1 zł. 50 gr.
CENA OGŁOSZEN: cała strona okładki 50 zł., 1/2 strony 25 zł., 1/4 strony 15 zł

Redaktor Ks. Dr. Wł. Goral, Seminarjum Duchowne.

Pałac Biskupi: Telefon № 6-24. Kurja Biskupia: Telefon № 46.

P. K. O. Konto Biskupa Lubelskiego № 100,139.

Adres Redakcji: Seminarjum Duchowne.

Wydawca i Administracja Kurja Biskupia w Lublinie.

Druk. M. Kossakowska—Lublin.



Wzrosty: o bnie jstowichu

nabozestwo	str.	25
"	"	26
cygnoci bnie	"	72
frapetko i rocytoie	"	73
Cygnoci bnie	"	105
duj cenis	"	107
low: do. Wincelap	"	109
Cygnoci bnie	"	143
"	"	176
"	"	210
"	"	251
urocytoie do. R.	"	259
bytuotie na sub:	"	262
cygnoci bnie	"	296
rcoklekecy wscen	"	298
duj cenis	"	"
cygnoci bnie	"	327
frapetko i rocytoie	"	"
Cygnoci bnie	"	359